

# Dziękuję Bydgoski

20 stron  
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## W dziewiątą rocznicę

Dziś mija 9 lat od chwili, gdy profesor Ignacy Mościcki został wybrany po raz pierwszy Prezydentem Rzeczypospolitej. Dnia 31 maja 1926 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało Głową Państwa Marszałka Piłsudskiego. Wyboru nie przyjął — wskazał natomiast na prof. Mościckiego jako na osobę najgodniejszą i najodpowiedniejszą.

— „Gdy zdecydowany nie przyjął urzędu Prezydenta — oświadczył dnia 1 czerwca 1926 publicznie Marszałek — myślał o innych kandydaturach, dobiegałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wysokim napięciu tego, co jest honorem i godnością osobistą...”

Prezydentem Rzeczypospolitej wybranym więc został Ignacy Mościcki.

Cale życie tego nowego Prezydenta upłynęło w pracy, której wynikami zawsze było dobro ogólne, które zawsze służyło sprawie publicznej.

Tak było w zaraniu młodości Ignacego Mościckiego, gdy w mrokach konspiracji niepodległościowej współdziałał z przyszłym Twórcą naszej Wolności; tak było, gdy w laboratoriach pracy naukowej obdarzał ludzką wyjątkowość; tak było, gdy w Chorzowie stwarzał dzieło przeobrażenia użyczenia ziemi naszej żywotnymi sokami, tak było wreszcie, gdy zajmując stanowisko Pierwszego Obywatela w Państwie stał się wyrazicielem tego, co grecka filozofia nazywała: „kalon k'agaton”, symbolem piękna i dobra.

Dziewięć lat upłynęło od chwili wyboru prof. Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej. I ten czas pogłębił jego szacunek społeczeństwa dla Jego osoby i powagę, promieniującą z Jego postaci. Wychylenie się tego człowieka pracy intelektualnej i twórczej inteligencji z samotni laboratoriów naukowych obdarzyło Polskę jedną z najpiękniejszych i najczystszych postaci naszego życia publicznego.

Tegoroczna dziewiąta rocznica objęcia Prezydentury przez prof. Mościckiego przypada w przełomową chwilę.

Odszedł w nieśmiertelność Wskrzęsiel Państwa i Wielki Nauczyciel Narodu.

Zostawił nam jednak w dziedzictwie księgę praw, wyłonioną z Jego ducha, Jego poglądów. Mamy nową Konstytucję, która właśnie w tem przeobrażeniu wagi zagadnieniu, jakim jest stanowisko i rola Prezydenta w Państwie, stwarza nowe podwaliny ustrojowe, w osobie Głowy Państwa „skupia jednolitą i niepodzielną władzę państwową”, na Jego barki kładzie „odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”, ustanawia Go „czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działania naczelných organów państwowych”.

Dziewięć lat doświadczeń na stanowisku Prezydenta ma za sobą prof. Ignacy Mościcki. Przez dziewięć lat coraz mocniejsze naciśnięcie i miłość zadzierzały się między Nim a społeczeństwem.

Do tej sumy doświadczeń i do tego kapitału zaufania przybywa obecnie z woli Józefa Piłsudskiego wyłonione prawo nowej Konstytucji, stwarzające tak mocne podstawy dla działań Głowy Państwa.

Przy osobie Prezydenta Mościckiego jako Prezydenta Rzeczypospolitej skupi-

## Serce Marszałka spoczęło w najdroższym dlań mieście U stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej

Wilno, 31. 5. (Pat). Dziś rano nastąpiło złożenie serca Marszałka Piłsudskiego w kościele ostrobramskim św. Teresy. Już od wczesnych godzin porannych ulicami Wilna napływały tłumy ludności, wypełniając szczerze plac przed dworcem i miejsca wyznaczone na peronach oraz wyloty ulic i chodniki ul. Kolejowej i Ostrobramskiej. Na peronie

### Przybycie pociągu ze srebrną urną

Punktualnie o godz. 7.20 przybył pociąg z wagonem, w którym spoczywa urna. W tym momencie wszystkie głowy odkryły się. Wśród cisy pociąg zatrzymał się. Do wagonu weszli minister Kościalkowski, b. premier Prystor, wojewoda Jaszczolt oraz generałowie: Żeligowski, Dąb-Biernacki, Litwinowicz i Godziejewski, za nimi zaś weszli pułkownicy, którzy podjęli lektykę z urną i powoli wyszli z wagonu przez peron w kierunku sali recepcyjnej.

Przed salą recepcyjną ustawiono dwa obeliska ze zniczami, przepasane wstęgą orderu „Virtuti Militari”. Obok urny honorową wartę wojskową zaciągnęli oficerowie z dowódcą dywizji piechoty legjonów gen. Skwarczyńskim na czele.

Za urną postępowali: Pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez Adama Piłsudskiego, córki Wanda i Jagoda, hrabia Marszałka Jan i Kazimierz oraz dalsza rodzina i osoby towarzyszące z Warszawy. Za nimi kroczyli minister Kościalkowski, prezes N. i K. gen. Krzemieński, b. premier Prystor, woj. Jaszczolt, generalicja z gen. Żeligowskim, Dąb-Biernackim, Litwinowiczem, Godziejewskim, Rouppertem, Wieniawa-Długoszowski, a dalej prezydent miasta Maleszewski z delegacją władz miej-

przed salą recepcyjną oczekiwali przybycia pociągu z wagonem, w którym złożona była urna z sercem Marszałka Piłsudskiego, minister spraw wewnętrznych Kościalkowski, b. premier Prystor, przedstawiciele władz miejscowych z woj. Jaszczoltem, generalicja z generałami Żeligowskim, Dąb-Biernackim, Litwinowiczem, Godziejewskim na czele.

skich, rektor Uniw. Stefana Batorego Staniewicz z senatem, postowie ziemi wileńskiej, reprezentanci organizacji itd.

### W DRODZE DO OSTREJ BRAMY.

Ulicami Kolejową i Ostrobramską ruszył ku Ostrej Bramie szpaler ruchomy, który tworzyły dzieci ubrane na białe. Olbrzymie tłumy ludności stały w skupieniu i cisy odkrywając głowy. Wzdłuż całej trasy wywieszono czarne chorąg-

gie zwisające z wysokich masztów. Wystawy sklepowe przybrane były krepu a w głębi widniały portrety i popiersia Marszałka pokryte kirem. Jezdnie ulic, któremi przechodził orszak wysłano gałkami świeżymi.

W chwili gdy orszak nadchodził, dziesiątka sypała kwiaty. W chwili zbliżania się pochodu do Ostrej Bramy, odezwaly się z wieży kościoła ostrobramskiego św. Teresy dźwięki hejnału ostrobramskiego.

Przed kaplicą ostrobramską oczekiwał ks. biskup Michałkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Gdy lektyka z urną zatrzymała się przed bramą, duchowieństwo zaczęło odprawiać modły, a oficerowie podjęli lektykę i wnieśli ją do kaplicy ostrobramskiej, gdzie ustawiono ją na wzniesieniu okrytym purpurową materją, umieszczonem naprzeciwko ołtarza. Obok urny pełnili wartę honorową pułkownicy.

### Uroczystość żałobna w kościele św. Teresy

Do kaplicy ostrobramskiej wchodziła pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, rodzina, przedstawiciele władz, generalicja. W chwili potem rozpoczęła się msza święta, którą odprawił ks. biskup Michałkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Po nabożeństwie lektykę z urną biorą oficerowie, poczem orszak, poprzedzany przez ks. biskupa Michałkiewicza, przejdzie wewnątrznym udaje się do kaplicy kościoła ostrobramskiego św. Teresy. Po lewej stronie świątyni przy barze, w który została wmurowana urna z sercem, ustawiono wzniesienie trzymetrowej wysokości, pokryte czerwienią. Czarna materja opuszcza się ze stropów ko-

ścioła ku wzniesieniu, tworząc baldachim. Nisza znajduje się w lewej stronie świątyni w głównej nawie na wysokości przeszło 3 metrów. Obita jest ona czerwonym atlasem.

Oficerowie wnoszą po stopniach lektykę z urną i ustawiają ją na wzniesieniu. Na wzniesienie wchodzi p. Marszałkowa Piłsudska, która podejmuje urnę z lektyki i umieszcza ją w niszy, a obok kładzie dwie wiązanki kwiatów. Nisza zostaje zamknięta płytą stalową, na której widnieją wykute odznaki Pierwszej Brygady oraz inicjały „JP”. Następuje chwila wmurowania płyty kamiennej, opatrzonej prostym krzyżem o jaśniejszej barwie. Podczas wmurowywania płyty na wzniesieniu stała pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami.

O godz. 9 uroczystość złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w kościele ostrobramskim została zakończona. Serce Marszałka będzie tam spoczywało do czasu, gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka w mauzoleum na cmentarzu na Rossie.

### Powrót Pani Marszałkowej do Warszawy

O godz. 3.15 popoł. pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami wyjechała do Warszawy. Na dworzec w Wilnie przybyli przedstawiciele władz z min. Kościalkowskim, generalicja, ks. biskup Michałkiewicz i inni. W drodze do Warszawy towarzyszyli p. Marszałkowej generalowie Wieniawa-Długoszowski i Rouppert.

### Zwłoki matki Marszałka przywiezione będą w sobotę

Zwłoki matki Marszałka Piłsudskiego przywiezione będą do Wilna dziś w sobotę w godzinach południowych. Na granicę polsko-litewską wybiera się większa liczba Wilnian, pragnących wziąć udział w żałobnym kondukcje.

Rewelacja brzozy czekoladowej to

**Czekolada „Filmowa” „HAZET”**  
w pięciu smakach po jednolitej cenie. 3557

### Reparycja Pożyczki Inwestycyjnej

Subskrybenci ze sfer pracowniczych mający uposażenie do 150 zł miesięcznie mogą cofnąć subskrypcję

Warszawa, 31. 5. (PAT). Delegat do spraw 3-procentowej premjowej Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że minister skarbu ustalił wysokość przyjętej subskrypcji pożyczki inwestycyjnej na 230 milj. zł w dwóch emisjach po 115 milionów zł każda, przyczem opublikowane w swoim czasie tabele wygranych dla 100-miljonowej emisji zostaną proporcjonalnie zwiększone.

Wobec przesubskrybowania Pożyczki Inwestycyjnej subskrybenci spośród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, których stałe uposażenie nie przekracza 150 zł miesięcznie i którzy subskrybowali czy to w instytucjach, w których pracują, czy też za pośrednictwem instytucji w placówkach subskrypcyjnych — będą mieli możliwość w razie zgłoszenia chęci anulowania subskrypcji i skorzystania z tego prawa, pod warunkiem zgłoszenia do 15 czerwca r. b. oświadczenia o cofnięciu subskrypcji w instytucji, względnie we właściwej placówce subskrypcyjnej.

my się zarówno dlatego, że Konstytucja nakazuje nam łączyć z Jego osobą władzę najwyższą, jedyną i niepodzielną, ale również i dlatego, że widzimy w Nim duszę szlachetną, serce gorące, umysł wybitny, obywatela bez skazy i zmazy, jed-

nego z najstarszych bojowników o wolność i jedną z najszlachetniejszych postaci naszego narodu.

Panu Prezydentowi w tej chwili towarzyszą nie tylko nasze najlepsze życzenia, ale i nasze najlepsze chęci.

# Upadek gabinetu Flandina

## Przewodniczący izby Bouisson tworzy rząd koncentracji republikańskiej

Paryż, 31. 5. (PAT.) Po zakończeniu wczorajszej debaty w parlamencie przystąpiono do głosowania. Izba deputowanych odrzuciła 355 głosami przeciwko 202 projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Tylko 46 radykałów socjalnych głosowało za rządem. Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, co nastąpiło o godz. 1.30 w nocy, ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, by złożyć dymisję, która została przyjęta. Prezydent Lebrun przyjął następnie przewodniczącego izby deputowanych Bouissona i powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu.

Bouisson odbył jeszcze w ciągu nocy konferencję z ministrem marynarki Pietrim, Mandelem oraz z przywódcami stronnictwa socjalistycznego. Socjaliści po posiedzeniu, na którym rząd poniósł porażkę, zwolali posiedzenie swej grupy, aby rozpatrzyć ewentualność udziału w rządzie.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Upadek rządu Flandina, aczkolwiek spodziewany, wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie. Ostateczny cios gabinetowi zadali socjaliści i większość radykałów, których nie przekonała ani argumentacja, ani wysocy patriotyczne mowa min. Herriota. Przywódca opozycji w grupie radykałów b. min. finansów Bonnet wyraźnie oświadczył przed głosowaniem, że jego zwolennicy nie mają nic przeciwko osobie Herriota, ale w głębi przekonania muszą głosować przeciw pełnomocnictwom dla rządu Flandina.

Po złożeniu dymisji rozpoczęły się natychmiast w ciągu nocy narady prezydenta Republiki Lebruna z przewodniczącymi izby i senatu oraz z wybitnymi osobistościami politycznymi ugrupowań. Wszystkie ugrupowania zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i pragną jak najprędzej zlikwidować kryzys gabinetowy. Aby uniemożliwić spekulację podczas przesilenia gabinetowego, mówiono o zamknięciu giełdy w dniu dzisiejszym. Ministerstwo finansów zaprzeczyło jednak tej informacji. Zebranie giełdy rozpoczęło się aczkolwiek z opóźnieniem.

Ogólnie panuje przekonanie, że przewodniczącemu izby Bouisson uda się utworzenie gabinetu szerokiej koncentracji republikańskiej. Osobiście dep. Bouisson cieszy się powszechnym uznaniem jako parlamentarzysta, który w ciągu 7 lat kieruje obradami izby. Z przekonania i odniedawna z przynależ-

ności partyjnej — socjalista, Bouisson umiał zachować na swoim stanowisku konieczną obiektywność.

Po przyjęciu misji tworzenia gabinetu, Bouisson o godz. 9 rano rozpoczął narady z przywódcami grup. Jako najbliższych jego współpracowników wymieniają ministra Herriota, sen. Caillaux i min. Marina, jako ministrów stanu,

przyczem Caillaux objąłby ewentualnie nowoutworzone ministerstwo gospodarki narodowej.

W skład gabinetu weszliby dalej Laval jako min. spraw zagr., Pietri jako min. finansów, Palmade jako minister budżetu, Mandel — min. poczt, prace objąłby socjalista Frossard, roboty publiczne — Paganon.

## Bouisson wzorem Flandina domagać się będzie pełnomocnictw

### Partie targują się o program nowego rządu

Paryż, 31. 5. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego obradowały grupy parlamentarne celem zajęcia stanowiska wobec nowego rządu, tworzonego przez deput. Bouissona. Unia demokratyczna i radykalna senatu wypowiedziały się za utworzeniem gabinetu opartego na szerokiej unii żywiołów republikańskich i zdecydowanego wszelkimi środkami bronić waluty francuskiej. Lewica demokratyczna senatu żadnej decyzji nie powzięła.

Republikańska lewica w izbie deputowanych opowiedziała się za poparciem gabinetu jedności republikańskiej i obrony franka. Ugrupowania republikańskich socjalistów, socjalistów francuskich i socjalistów Francji na wspólnym zebraniu zastanawiały się nad swoim stosunkiem do przyszłego rządu. Deputowany Lafont złożył sprawozdanie z rozmowy, jaką odbył z deput. Bouissonem i przedstawił żądania przyszłego premiera, aby grupy parlamentarne zgodziły się na udzielenie przyszłemu rzą-

dowi pełnomocnictw w rodzaju tych, jakie żądał premier Flandin.

W toku zebrania zaznaczyły się różne tendencje, postanowiono więc zacząć z decyzją na wynik zebrania przedstawiceli ugrupowań lewicowych, poczem odbędzie się ponownie wspólne zebranie trzech ugrupowań. Grupa socjalistyczna SFIO po wysłuchaniu sprawozdania Auriola z rozmowy z deput. Bouissonem powierzyła delegacji wykonawczej porozumienie z innymi ugrupowaniami lewicowymi i postanowiła ewentualnie zwołać w ciągu popołudnia konferencję przedstawiceli grup lewicowych. Grupa postanowiła następnie utrzymać tekst rezolucji, uchwalonej w czasie two... a się rządu Doumergue'a. Rezolucja ta określa, że grupa socjalistyczna udzieli poparcia każdemu rządowi, który byłby zdecydowany zwalczać kryzys gospodarczy i faszyzm oraz bronić swobód demokratycznych i robotniczych.

Wielu członków grupy dodało do te-



**W cierpieniach reumatycznych, artretycznych, bólach nerwowych i głowy**

STOSUJE SIĘ TABLETKI

**Togonal**

TOTAL UŚMIERZA BÓLE I PRZYNOŚI ULGĘ

go tekstu słowa, podkreślające konieczność obrony przez rząd franka. Zaznaczono jednocześnie, że forma jednoci narodowej uniemożliwiłaby jednak socjalistom wzięcie udziału w rządzie. Grupa radykalna wysuwa zastrzeżenia w stosunku do pełnomocnictw, których uchwalenia domaga się deput. Bouisson. Wobec niemożności uzyskania jednomyślności tekstu, precyzującego stanowisko partii w stosunku do poparcia Bouissona, radykali postanowili upoważnić prezydium grupy do żądania dodatkowych wyjaśnień od deput. Bouissona na temat programu rządu. W związku z tem sformułowano na piśmie szereg pytań, dotyczących zarówno samej koncepcji rządu, jak i zadań itd. Natychmiast po zakończeniu obrad prezydium grupy radykałów udało się do deput. Bouissona.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Deput. Bouisson kontynuował przed południem rozmowy z przywódcami ugrupowań w sprawie utworzenia przyszłego rządu. W godzinach przedpołudniowych Bouisson odbył konferencję z następującymi osobistościami: z premierem Flandinem, z przewodniczącym izby deputowanych Henrie Pathé, neosocjalistą Lafontem, generalnym referentem budżetu deput. Baroty i min. Herriotem.

O godz. 13 deput. Bouisson oświadczył dziennikarzom, że rozpocznie narady po południu dopiero wtedy, gdy będzie znane stanowisko, jakie zajmą poszczególne ugrupowania. Przed południem deput. Bouisson przyjął kolejno deput. socjalistycznego Frossarda, byłego premiera Daladiera, przewodniczącego komisji finansowej Malvy, przewodniczącego grupy radykalnej Dembosa. Następnie deput. Bouisson odbył krótką konferencję z Cayotem i min. Pietri.

### Premier Sławek u Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 31. 5. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. premiera Walerego Sławka, który poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

### Pan Wojewoda Pomorski w Grudziądzu

W środę, dnia 29 bm. przybył w czasie swej podróży służbowej po Pomorzu p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis do Grudziądza.

We czwartek, dnia 30 maja odbył p. Wojewoda szereg konferencji w Starostwie, poczem udał się do Osiedla im. Marszałka Piłsudskiego, które otacza specjalną opieką.

Pan Wojewoda opuścił Grudziądz w dniu wczorajszym

### Zjazd dyrektorów teatrów dramatycznych w Warszawie

(o) Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem naczelnika wydz. kult. i sztuki Min. WR i OP Zawistowskiego odbył się w Ministerstwie zjazd dyrektorów teatrów dramatycznych z całej Polski. W zebraniu brali udział również delegaci Min. Spr. Wewnętrznych i Opieki Społecznej.

Jednym z głównych punktów obrad była sprawa budżetów teatralnych na rok przyszły. Omawiano również kwestję ustosunkowania się dyrekcji teatrów do związków aktorskich oraz sprawę teatrów dla młodzieży.

## LOS LOTERYJNY

Krzepi i stwarza wiarę w lepsze jutro.

Szczęśliwy los kupisz

# KAFTALA

BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 2 — GDYNIA, 10-go Lutego 5.

gdzie stale padają WIELKIE WYGRANE, gdzie ostatnio padło:

dwa razy po

# 1.000.000 zł

na nr. 61415 i 72450

cztery razy po

# 100.000 zł

na nr. 85.899, 107.462, 112.612 i 133.710

oraz szereg wygranych po zł 50.000, 20.000, 10.000 i t. d.

Wyplacamy rokrocznie naszym graczom miliony złotych.

Zamów więc jaknajspieszniej los do I-szej klasy 33 Loterii.

Ciągnięcie rozpoczyna się już dnia 19 czerwca.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr. 304.761.

## Akcja przeciwko spekulantom w Paryżu

### Rewizje w instytucjach finansowych

Paryż, 31. 5. (Pat.) Prasa donosi o szeregu rewizji, przeprowadzonych dziś przez władze sądowo-siedzące w instytucjach finansowych Paryża. Już wczoraj na posiedzeniu izby minister Herriot wspominał o zarządzeniach przeciwko spekulantom.

Dziś rano o godz. 9 władze policyjne opieczętowały bank prywatny Tumin et Co. Opieczętowanie poprzedziła drobniagowa rewizja. Również dziś rano władze policyjne przychwyciły w szeregu urzędów pocztowych depeche o charakterze giełdowym, mające charakter spekulacyjny.

Od wczesnego ranka 10 komisarzy policyjnych udało się na miasto celem przeprowadzenia rewizji w poszczególnych instytucjach finansowych. Zarządzenia powyższe, jak informuje Havas, mają przedewszystkiem na celu zbadanie, czy poszczególni finansisci nie doradzali swej klienteli pozbywania się renty francuskiej celem nabywania akcji kopalni złota.

### Min. Blomberg jedzie do Prus Wschodnich

Berlin, 31. 5. (PAT.) Urzędowo komunikują, że minister wojny głównodowodzący armii niemieckiej generał Blomberg wyjeżdża dn. 1 czerwca na 3-dniową podróż służbową do Prus Wschodnich. Blomberg będzie obecny w czasie turnieju wojskowego w Wysturciu, następnie dokona inspekcji kilku garnizonów okręgu wschodnio-pruskiego.

### Wielka powódź w Stanach Zjednoczonych

Cała wioska porwana została przez fale

Nowy Jork 31. 5. (PAT.) W stanie Colorado gwałtowna powódź przerwała komunikację, pozrywała tory kolejowe i drogi; miasta Colorado Springs znajdują się pod wodą. Mieszkańcy skupieni na dachach domów oczekują na przybycie kolumn ratunkowych.

Jedna z wiosek została całkowicie zniszczona i porwana przez wzburzone fale. Colorado Springs jest pogrążone w ciemnościach. Zachodzi obawa, iż powódź spowodowała znaczną liczbę śmiertelnych wypadków. Dotychczas wyłowiono zwłoki 8 osób.

### Far na sowieckim statku-cysternie

Londyn 31. 5. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Azerbejdżanu że na pokładzie sowieckiego parowca - cysterny wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął cały statek. W katastrofie utraciło życie 27 osób. Na pokładzie statku znajdowało się 25 ludzi załogi i 4 członków ich rodzin. Tylko dwie osoby zdołały się uratować.

**Ulica Marszałka Piłsudskiego w Detroit (St. Zjedn.)**

Rada miasta Detroit (St. Zjedn.) powzięła jednomyślną uchwałę nazwania jednej z ulic „Piłsudski avenue”.

**Obóz nadmorski dla rodzin legionistów**

Legionowe koło sportowe przy zarządzie okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich w Warszawie organizuje obóz nadmorski w Dębках, u ujścia Pieśnicy do Bałtyku, a więc nad samą granicą pruska, dla legionistów i ich rodzin w terminie od 15 czerwca do 15 września rb.

**Stan bezrobocia w Polsce**

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zanotowano na dzień 28 bm. na terenie Rzeczypospolitej ogółem 433.216 bezrobotnych, czyli o 8.788 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

**Czem pielęgnować zęby?**

*Pieczęć odpowiada na to pytanie*

**Najlepszy to dowód, że pasta COLGATE odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.**

Colgate jest pastą do zębów, która zdobyła aprobatę lekarzy dentystów. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Poczóż więc narażać zęby, skoro każdego obecnie stać na tubę pasty Colgate.

*Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.*

*Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.*



**VI walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej**

(t.) Dziś w Gdańsku rozpoczyna swe obrady VI walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na który przybywa kilkuset delegatów z całej Polski, reprezentujących wszystkie okręgi tej zasłużonej dla pracy polskiej na morzu organizacji społecznej. Fakt, że tegoroczny zjazd walny Ligi zbiera się najpierw w murach prastarego Gdańska, tego portu, który od wieków i na wieki jest związany z polskiem zaplecem, a kończy swe obrady w Gdyni, najmłodszym mieście portowym świata, starowicem słusznego przedmiotu naszej dumy i miłości, — podkreśla głęboko znaczenie obu portów polskich dla naszego życia państwowego.

Zjazd radzić będzie o szeregu najważniejszych dla naszej przyszłości spraw. Czy to będą zagadnienia morskie, jak żegluga, porty, budowa własnej, polskiej stoczni okrętowej, budowa okrętów wojennych, rybnictwo morskie i t. d., czy sprawy kolonjalne, a więc dążenie słusznego i usprawiedliwionego naszego kraju do zdobycia poza morzami terenów pod nie-

skrępowaną ekspansję ludzką i gospodarczą oraz związania kilkumilionowej rzeszy polskiego wychodźstwa z Macierzą więzami trwałej współpracy kulturalnej i gospodarczej, czy zagadnienia tak w powiatakach jeszcze u nas będącej żegluga śródlądowej, czy wreszcie kwestia wychowania wodnego młodzieży, wszystko to razem są sprawy niezwykle doniosłego znaczenia dla całej naszej przyszłości, których zrozumienie jest już dzisiaj niemal powszechne.

Liga Morska i Kolonjalna dobrze się zasłużyła sprawie morza w Polsce. Gdyby nie jej wyczerpana praca propagandowa od zarania naszej niepodległości, to kto wie, jak dzisiaj wyglądałaby Polska na morzu.

Początki Ligi Morskiej i Kolonjalnej sięgają jeszcze lat wielkiej wojny i czasów okupacji niemieckiej. Przechodziła ona następnie różne koleje losu. Zmieniała się z biegiem czasu jej nazwa, zmieniał się charakter i kierunek prac

biejących. Najpierw trzeba było jednak ludzi dla spraw morza propagandą, potem zaś zjednanym już łącząc w jedno dla osiągnięcia wspólnych i doniosłych celów.

Lata ostatnie przyniosły wspaniałe rozrost liczbowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Dziś niema — śmiało to można powiedzieć — zakątka w całym kraju, gdzie nie istniałby jeśli już nie oddział, to koło tej organizacji. Dziś liczy ona już setki tysięcy członków.

Dla nas, dla Pomorza i Gdańska, sprawy, które mi walny zjazd delegatów LMK zajmować się będzie, są szczególnie bliskie. Ziemię naszą bowiem są tym mostem, który łączy Polskę z całym światem.

To też, witając VI walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej w murach Gdańska i na Ziemi Pomorskiej, życzymy mu pomyślnego wyniku obrad i powodzenia w zbożnej pracy dla przyszłości i wielkości Narodu i Państwa.

pieża odpowiada jeden z dostojników kościelnych, że przedtem należy prosić Boga o pomoc i to za pośrednictwem Najświętszej Marii Panny i Świętych.

Otrzymałszy tę odpowiedź udaje się Kardynał na swoje miejsce i niebawem rozpoczyna się litanja do Wszystkich Świętych.

Po ukończeniu tej litanji udaje się prokurator kanonizacji i adwokat konsystorjalny do tronu prosząc ponownie Ojca Świętego o zaliczenie błog. Fishera i More'a w poczet Świętych. I tym razem wzywa się obecnych do wezwania Ducha Świętego o pomoc.

Rozbrzmiewa „Veni Creator”. Zaledwie przebrzmiały ostatnie słowa tego wezwania, ponawiają — wśród tego samego ceremonjału — prośbę po raz trzeci.

Następuje chwila najbardziej uroczysta.

Ojciec Św. — na mocy Swej Władzy — uznaje Jana Fishera i Tomasza More'a Świętymi.

Następuje uroczyste „Te Deum”, uderzają w dzwony, poraz pierwszy padają słowa „Święty Janie i Tomaszu módlcie się za nami...”

Kardynał Jan Fisher i Wielki Kanclerz Anglii Tomasz More zostali podniesieni do najwyższej godności. Zostali Świętymi...

**Listy ze słonecznej Italji**

**Idziemy na kanonizację — Uroczysta procesja — „Evviva Il Papa!” — Potrójna prośba — Uroczysta chwila — Kardynał Jan Fisher i wielki kanclerz Tomasz More Świętymi — We Włoszech o Polsce — Śmierć Marszałka — Wrażenie w Rzymie — Ali Rifat opowiada szczegóły z życia Pierwszego Marszałka Polski — Duce na nabożeństwie żałobnym.**

(Korespondencja własna)

Rzym, w maju.

W niedzielę, dnia 19 maja br. odbyła się tu kanonizacja Błog. Jana Fishera i Tomasza More'a. Kanonizacja odbywała się z ogromnym splendorem. Już dzień przedtem zamyka się Bazylikę Św. Piotra, by poczynić odpowiednie przygotowania. Początek uroczystości został oznaczony na godz. 7,45 rano. Na chwilę przed oznaczoną godziną zdążamy na plac Św. Piotra. Prawie pusto. Wszyscy już w Bazylice. Kto bowiem chce znaleźć dobre miejsce przychodzi — mimo, że ma bilet — na długo przed rozpoczęciem się uroczystości. Zbliżamy się do głównego wejścia i okazujemy bilety. Służba, z wielką uprzejmością wskazuje nam drzwi, które mamy wejść i miejsca, które możemy zająć. Z chwilą, gdy przekraczamy progi Bazyliki, uderzają nas dwie rzeczy: niezliczone tłumy wiernych i bogate dekoracje Świątyni, przygotowane specjalnie na kanonizację. Bazylika wprost zalana światłem. Ściany pokryte purpurą i złotem. W głębi absydy olbrzymi tron papieski. Drugi, mniejszy, bez baldachimu stoi opodal ołtarza, przy którym Papież odprawi Mszę Świętą. Obok tronu głównego nad którym widać wspaniale iluminowane wyobrażenie Trójcy Świętej, pokryte cennymi arrasami ławy dla Kardynałów, partrjarchów i biskupów.

Krótko po godzinie 8-mej rozpoczyna się uroczystość. Do kościoła wchodzi powolnym krokiem wielka procesja. Widać Dominikanów, Kapucynów bosych, Augustynianów, Franciszkanów, Cystersów, Kamedułów, Karmelitów bosych i tyłu, tyłu innych. Za nimi — duchowieństwo świeckie. W pewnym momencie zrywa się huragan oklasków. Zacieka-

wieni skierowujemy wzrok ku wejściu. Oto wniesiono do Bazyliki dwa sztandary wyobrażające sceny z życia nowych Świętych. Na jednym z nich Tomasz More żegnający się z rodziną tuż przed doprowadzeniem go do więzienia, na drugim Jan Fisher pokazujący matce Henryka VIII projekt kolegium w Cambridge.

Tuż za temi sztandarami gwardja szwajcarska, prokuratorzy i adwokaci konsystorjalni, audytorzy Św. Roty Rzymskiej (wśród nich także Polak ks. prałat Janasik), dalej penitencjarze, opaci, biskupi, partrjarchowie, kardynałowie a wreszcie — wysoko ponad wszystkimi,

wniesiony na Sediagestatoria — Ojciec Święty.

Ukazaniu się Jego towarzyszą frenetyczne oklaski i niemilkące „Evviva!” Wszystkie oczy wpatrzone w Niego. Błogosławi!

Orszak podchodzi powoli do jednej z kaplic, gdzie Ojciec Św. pozdrawia Przenajświętszy Sakrament. Poczem skierowuje się do wielkiego tronu.

Rozpoczyna się kanonizacja. Do tronu podchodzi Kardynał prokurator kanonizacji oraz adwokat konsystorjalny, który prosi w imieniu tegoż Kardynała o zaliczenie Jana Fishera i Tomasza More'a w poczet Świętych. W imieniu Pa-

**B. prezydent Katalonji za kratami**



Byli prezydent zbuntowanej przeciw centralnemu rządowi Hiszpanji — Katalonji w towarzystwie swych ministrów oczekują dotychczas wyroku.

O Polsce wiedzą we Włoszech mało. Powiedziałbym nawet — bardzo mało. Niemniej jednak cieszymy się tu sympatją. Zdarzało mi się niejednokrotnie, że Włosi opowiadali mi z jaką wielką sympatją odnosili się do naszego Narodu wówczas, kiedy byli jeszcze w niewoli. I to nietylko jednostki stojące wysoko na świeczniku społecznym ale po prostu „uczniaki” w gimnazjum.

O tem jaka Polska jest wielka, ile ma mieszkańców — mało kto wie. Ile razy jednak powiedziałem słowo „polak” to prawie tyle razy padało z ich ust słowo „Piłsudski”.

Słowo „polak” „Polska” kojarzyło się w ich umysłach z nazwiskiem Marszałka.

Śmierć Jego sprawiła tu wielkie wrażenie. Nie mówię już tu o przemówieniach i kondolencjach oficjalnych, ale o wrażeniu jakie śmierć ta wywarła na tzw. szarym człowieku. Cały szereg Włochów składało mi kondolencje mimo, że nie piastują żadnej godności związanej z reprezentacją Rzeczypospolitej... I kondolencje te były szczere. Podkreślali, że Marszałek to „bella figura” że to nasz „eroe nazionale”, że to człowiek, który należał nietylko do Polski ale — tak jak wszyscy wielcy ludzie — do ludzkości.

Wypytywano mnie o szczegóły z życia Marszałka. Kiedy pewnego razu rzucano mi takie pytanie nie zdążyłem nawet odpowiedzieć, przerwał mi kolega mój Turek udzielając odpowiedzi.

Ali Rifat znał życie Pierwszego Marszałka Polski...

Kiedy na nabożeństwie żałobnym, jakie tu odprawiono w kościele S. Ignazio, za duszę Józefa Piłsudskiego zjawiał się Duce, zwróciło to powszechną uwagę. Wiemy tutaj wszyscy, że Duce pragnął w ten sposób szczególnie podkreślić życzliwość dla Polski. Kiedy swego czasu odprawiono także nabożeństwo za dusze króla rumuńskiego i Clemencau'a nie przybył. Był jedynie na Mszy św. za kanclerza Dollfusa.

Podkreślono jeszcze raz — życzliwość dla Polski.

Straniera.

# Szcześnie w żołądku rekina

## Historia dawna, ale prawdziwa

Trzy są powody, dla których ludzie emigrują do Australji: z powodu — miłość, z powodu — pieniądze i z powodu — policja. Tom wyemigrował jednak z innej przyczyny — z powodu swego lenistwa. Odprawił swego przyjaciela na statek emigracyjny i tu, jak zwykle, zdrzemnął się, a kiedy się zbudził „City of Melbourne” prula już fale Atlantyku. Tom otworzył tylko jedno oko, przyjrzał się swej sytuacji i bez słowa odwrócił się na drugi bok.

Kiedy wylądował w Sydney miał w kieszeni trzy pensy. Sydney opanowane było wtedy gorączką postępu, wszyscy chcieli mieć tramwaj konny! Było to w roku 1869 ostatnim krzykiem, obawiano się tylko, że miasto Melbourne wyprzedzi może Sydney. I tak Tom został konduktorem tramwajowym. Ale zanim zdążył sprzedać bilety, tramwaj dojeżdżał zwykle do stacji końcowej i pasażerowie opuszczali go pospiesznie. Któżby im się dziwił?

Więc Tom znalazł się na bruku owej wiosny. Jest to pora, kiedy ludzie znów zaczynają spoglądać sobie głęboko w oczy. Jego oczy spotkały się przypadkowo z oczyma Kathleen Fleherly, i Tom zakochał się. Przyjaciel jego Bill także. Kathleen powiedziała, że żadnemu z sympatycznych kawalerów nie chce zrobić przykrości i kto pierwszy położy na stół 5000 funtów będzie jej mężem. Kocha bowiem obu. Miała w całej Australji najgorętszy temperament i najchłodniejszy rozsadek.

Więc wyruszyli obaj, aby zdobyć pieniądze. Bill zakasał rękawy i z kapitałem stu funtów otworzył sklep uniwersalny, w którym sprzedawał karty do gry, cylindry i drzewo. Obracał pieniędzmi tak zawrotnie szybko, że można było od tego naprawdę dostać zawrotu głowy. A Tom z rękoma w kieszeniach waleśał się po wybrzeżu. Mówił że zrobi mu to dobrze na cę. Tam zagadnął go kiedyś sędzia Garvin: czy Tom nie chciałby przez chwilę zaopiekować się jego wędką na rekiny; musi bowiem pójść do domu uspokoić żonę. Pieniądzy Tom przyjąć nie chciał; zaproponował natomiast sędziemu zwykłą loteryję: gdyby rekin miał w tym czasie złapać się na hak, Tom otrzyma wszystko co znajdzie się we wnętrznościach potwora. Taki jest zwyczaj w Sydney. Sędzia zgodził się i poszedł, przytrzymując na wietrze słomkowy kapeluszek.

Głodne rekiny pływały nad brzegiem „w tę i wewtę”. Najchętniej byłyby pożerały się nawzajem, gdyby nie były takie wielkie. Słońce przypiekało, sędzia Garvin uspokajał swą żonę i nagle rekin złapał się na przynętę. Widział dokładnie, że była to przynęta, sześć razy przepływał obok niej a za siódmym razem chwycił się na nią, sam nie wiedząc jak.

Kiedy przybiegł sędzia Garvin, z ręką przy kapeluszu, zdążył jeszcze pomóc Tomo-

wi wyciągnąć potwora na ląd. W żołądku rekina znaleziono puszkę sardynek, książkę do nabożeństwa i na pół strawiony mundur. Przedmioty te pokazał Tom przechodząc swemu przyjacielowi Billowi. „To jest oczywiście dopiero początek” — powiedział. Ale kiedy potem spotkał Kathleen, odwróciła się od niego z niechęcią.

W Sydney jest dom z białymi filarami. Na płycie mosiężnej jest tam napis: „Watson, Watson and Sons”. Tam zgłosił się Tom następnego dnia.

„Czego pan sobie życzy, młody przyjacielu?” zapytał mr. Watson; chciał bowiem kandydować w najbliższych wyborach. Tom wskazał palcem na lokaja: „— żeby on sobie poszedł!”. Lokaj wyszedł mrużąc coś pod nosem.

„A więc —?” spytał mr. Watson, wpatrując się w potatane spodnie Toma.

„Mr. Watson, chcę panu zaproponować interes.”

„Interes?... A mianowicie...?” — makler wełny uporczywie wpatrywał się w łatę na kolanie Toma.

„Proszę o słowo honoru, że dochodem podzielimy się fifty—fifty”.

Mr. Watson skinął głową: „Jeśli zgodzę

się na interes — owszem! Ale proszę, o co właściwie...”

„Panie Watson, ceny wełny podskoczą za dwa tygodnie o 80 procent!”

„Skąd pan to wie?” — „Z gazety...”

Mr. Watson wyjął z kieszeni „Times’a”.

„Oto najnowszy numer z 6 czerwca. Przyszł dziś przez pocztę. Ani słowa o tendencji zwykłej. Wprost przeciwnie. Nonsense, my dear.”

„Tak, ale ja mam świeższą gazetę.”

„Watson, Watson and Sons, otrzymują gazetę pierwszy w miesiącu. Jak pan śmie twierdzić...”

Tu makler chciał zadzwonić na lokaja. Wypadki porażenia słonecznego mnożyły się w ostatnim czasie w sposób zastraszający.

W tym momencie Tom dobył z kieszeni gazetę i podsunął ją Watsonowi. Był to „Times” z datą 21 czerwca. Watson oniemiał:

„Skąd... skąd pan to ma? Niech pan mówi!”

„Wyłowilem tę gazetę”. Watson znów pomyślał o porażeniu słonecznym.

„Wyłowilem ją naprawdę. W żołądku rekina był mundur a w jego kieszeni ta gazeta. Chciałem ją wyrzucić, bo nie zajmuję się sprawami wnętrzności rekina, — gdy wzrok mój padł na datę. I mówię panu, że

### Niewygodne „sam na sam”



Młodzi małżonkowie państwo Forster spędzają miodowe miesiące niezbyt wygodnie, ale oryginalnie, bo na jachtach, na który wsiadli w godzinę po ślubie, żeby odbyć ślubie „sam na sam” na Atlantyku, jadąc do Brazylji.

od czasu ukazania się pańskiej gazety zaszły najróżniejsze zmiany: moda jesienna skłania się do linii wysmukłej, w Brighton mała dziewczynka wpadła do wody, ale ją wyratowano. A oprócz tego Francja wypowiedziała Prusom wojnę. I z powodu dostaw mundurów ceny wełny podskoczyły raptownie.

Mister Watson wyrwał mu gazetę z ręki. „Człowieku — to co pan mówi, jest prosto nadzwyczajne! Tu wchodzi w grę całe majątki...”

„Tak jest, panie Watson, majątki o dwóch połowach, fifty—fifty...”

„Ale to jest wprost niedowiary — w jaki sposób ta bestja znalazła się w posiadaniu gazety?”

„Widocznie statki pocztowe nie osiągnęły jeszcze szybkości rekinów. Może znalazł coś w morzu Czerwonym i nagle poczuł pociąg do Australji. Przecież pan wie: do Australji emigruje się z powodu pieniędzy, z powodu policja, albo z powodu miłości. Ja sądzę że to właśnie z miłości...”

A kiedy Tom — leniuch w drodze powrotnej miał sklep uniwersalny, zawołał Bill tryumfująco: „3900 funtów”. Tyle już zebrał, a właśnie zawierał transakcję na skóry do Sura Boya. Jednak, gdy Bill po tygodniu popędził do domu Kathleen, przybył właśnie w chwili, gdy Tom wyliczył powoli 5000 funtów.

„Ukradł je!” krzyknął Bill.

„Nie” — odpowiedziała Kathleen rzucając się w objęcia leniucha — „on je złowił”.

A potem wyszeptala: „O Tommy dear, nawet gdybyś był przegrał, on też nie byłby wygrał...”

A Australijczycy postarali się jednak z czasem o założenie kabla telegraficznego, bo kursy giełdowe „per rekin” wyszły s mody.



**MAGGI**ego przyprawa  
do  
wszelkiego rodzaju potraw:  
zup, sosów,  
sałat i t.p.

Nowe ceny za powtórne napełnianie

But. nr.	00	0	1	2
Zł.	0,36	0,68	1,35	2,15

£ 38\*

### Dalsze postępy w dziedzinie telewizji

#### Philips uruchamia eksperymentalną telewizyjną stację nadawczą

W związku z przeprowadzonymi niedawno w Berlinie próbami odbierania obrazów na odległość za pomocą odbiorczego aparatu telewizyjnego Philipsa, dowiadujemy się, że próby te w zupełności się powiodły, przy czym obrazy odbierane odnaczały się niezwykłą czystością i ostrością. Pomyślne wyniki osiągnięte na tem polu skłoniły zakłady Philipsa do uruchomienia własnej doświadczalnej stacji nadawczej w Eindhoven (Holandja), która pracować będzie na fali 7 metrów.

Stacja będzie miała na celu kontynuowanie na szerszą skalę badań nad telewizją.

Warto jednak zaznaczyć, że pomimo znacznych postępów w dziedzinie telewizji, osiągniętych w laboratorjach doświadczalnych Philipsa, o oddaniu telewizji do użytku publicznego nie może być narazie mowy, ze względu na ograniczony zasięg aparatury. Przy obecnym stanie techniki jeszcze nie wiadomo, w jaki sposób może być zrealizowana telewizja na falach ultrakrótkich, obejmująca swym zasięgiem cały kraj.

WALTER HERRMANN

(Przedruk wzbroniony)

## Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekiełto)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Ponsot pomagał mi zejść do barki. Podczas podróży nabrał on do mnie dużego przekonania, przyczem zbliżyła nas jeszcze bardziej stale omawiana myśl o wspólnej ucieczce. Słychać było tylko miarowe uderzenia wiosel o wodę, dopóki łódź nie przybiła do nabrzeża.

Kilku więźniów czekało tutaj, aby przenieść ciężkich chorych na brzeg. Jeden z nich objął mnie pod pachami i krzyknął coś do drugiego. Dźwięk jego głosu wydał mi się znajomy. Spojrzałem w twarz, pokrytą najeżonym ścierniskiem brody. Mimo zmian, jakie w niej zaszły, poznałem ją natychmiast. Był to sierżant Dechamp z Dijon. Dziwnym zrzędzeniem losu był on pierwszym towarzyszem mej niedoli, na którego natrafiłem w Gujanie. Nie poznał mnie, gdyż choroba, więzienie i przebyte przejścia zmieniły mnie do niepoznania. Byłem rad z tego. Spotykałem później Dechampa jeszcze niejednokrotnie. Przypadek chciał, że jeszcze raz miałem odegrać w jego życiu decydującą rolę.

Lekarz, do którego mnie wkrótce dostarczono, po-

4)

lecił odstawić mnie do szpitala, ponieważ nie mogłem się prawie zupełnie utrzymać na nogach. Położono mnie na obszernej werandzie, na której stało jeszcze siedem innych łóżek. Dwa z nich były zajęte. Leżący na nich umierali powoli w moich oczach.

Przybyli jeszcze inni chorzy. Goane uwagi było, jak w osiem dni później zmienił się pomiędzy nami koleżeński stosunek, panujący zazwyczaj wśród chorych. Przestali mnie wypytywać o wszystko i szeptałi tylko coś pomiędzy sobą. Czulem, że na coś się zanosi.

Aż wreszcie pewnego dnia, podczas wizyty lekarskiej, padło słowo „wojna”.

Musiałem spojrzeć na doktora pytającym wzrokiem.

— Tak, jesteśmy w stanie wojny z Niemcami — powiedział. — Rosja wypowiedziała również wojnę Niemcom i Austro - Węgrom. Anglja stanęła po naszej stronie. I to jeszcze nie ostatnie państwo, które pójdzie z nami przeciw Niemcom.

To było wszystko, czego się dowiedziałem o tem niebывałym wydarzeniu. Inni chorzy traktowali mnie, jako Niemca. jak zapowietrzonego. Dozorcy nie zwracali się odtąd do mnie ani z jednym choćby słowem, a nawet jedzenie podsuwali mi z niechętnymi mianami. Byłem jednym z „nieprzyjaciół”. Dopiero, gdy przeniesiony zostałem do naszego oddziału na krótko przed swą śmiercią pewien Niemiec, nazwiskiem Radke, dowiedziałem się od niego, co się stało na świecie.

Później jeszcze jeden z więźniów, roznoszących jedzenie — zresztą potrójny morderca, który przebywał już od dawna na wyspie — podszedł pewnego dnia do mnie nieznacznie i opowiedział mi, co czytał w gazetach oraz czego pozatem od ludzi się dowiedział.

Ten Francuz zresztą był zawsze uradowany, jeśli

w komunikatach francuskich o odnoszonych zwycięstwach — innych komunikatów nie było — mógł wyczytać między wierszami wiadomość o porażce swoich rodaków. Miał on bowiem nadzieję, że Francja wojnę przegra, co w jego mniemaniu doprowadziłoby do zlikwidowania kolonji karnej w Gujanie. Nie był on zbyt odosobniony w swych uczuciach. Jak się później przekonałem, było wielu więźniów, którzy z tych samych powodów życzyli klęski swojej ojczyźnie. Szczególnie zaś nadzieje tego rodzaju zostały podniecone w końcowym stadium wojny, gdy przystąpiła do niej Ameryka. Wówczas rozeszła się pogłoska, że Francja ma otrzymać pożyczkę od Ameryki, wzamian za co będzie musiała oddać jej w zastaw francuskie Antylle i Gujanę.

Dla mnie osobiście było dużym szczęściem to, że byłem chory w chwili przybycia do kolonji karnej. Dzięki temu musialem być dostawiony z „Loire” przedewszystkiem na wyspę Royale, a nie na stały ląd. Jestem za to do dzisiaj dobrym ludzkiem z „Loire” wdzięczny... Leży ona dzisiaj już oddawna głęboko na dnie morza. Była to jej przedostatnia podróż w charakterze statku transportowego dla deportowanych. Podczas wojny została użyta, jako transportowiec wojenny i to zdecydowało o jej losie. W roku 1916 statek ten, mający na swym pokładzie dwa bataljony piechoty, został napotkany przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych. Cios torpedą i „Loire” poszła ze wszystkimi ludzmi i całym swoim dobytkiem na dno morza. Na jej miejsce, do przewozu skażalców, został po wojnie postawiony statek niemiecki „Dualla” z Hamburga, który Niemcy musieli wydać Francji na podstawie traktatu wersalskiego. Dziś nosi on nową nazwę „La Martinière”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Powściągliwość rządu brytyjskiego w sprawie niemieckich propozycji lotniczych

Londyn, 31. 5. (PAT.) Zainicjowana przez labourzystów dzisiejsza debata w sprawie polityki rządu w dziedzinie projektu lotniczego, nie przyniosła nic nowego. Wbrew oczekiwaniom minister Simon nie ujawnił szczegółów projektu, przesłanego przez rząd niemiecki, mimo podkreślenia, że rząd brytyjski podejmie jak najgłębsze badania możliwości, wysuniętych w mowie Hitlera i przystapie

nia do nich ze szczerą i wszechstronną współpracą.

Mowa Simona w odniesieniu do Niemiec była zimna i powściągliwa. Minister podkreślił swoją solidarność z Lavalem, dając wyraz temu, że rząd francuski i brytyjski zainicjował prowadzenie rokowań. W kołach niemieckich w Londynie mowy przedstawicieli rządu, a zwłaszcza Simona, przyjęta została z rozczarowaniem.

## RADION

chroni jedwab w praniu



Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. W zimnej wodzie prać
3. W zimnej wodzie płukać

## „Litwa pragnie uregulowania stosunków z Polską“

Mowa min. Lozorajtisa na temat litewskiej polityki zagranicznej

Ryga, 31. 5. (Pat.) Z Kowna donoszą: Minister spraw zagr. Litwy Lozorajtis wygłosił dziś po południu w kasynie oficerskiej odczyt o polityce zagranicznej. Wystąpienie litewskiego ministra stanowiło odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Hitlera.

Sprawa bezpieczeństwa wogóle — mówił minister Lozorajtis — stanowi dziś najważniejsze zagadnienie. Przy rozpatrywaniu tego bezpieczeństwa państwa bałtyckie nie mogą być pominięte. Druga konferencja bałtycka postanowiła też w tym zakresie wystąpić solidarnie. Ma to specjalną wagę obecnie, gdy Niemcy publicznie ujawniają chęć usunięcia Litwy z projektowanego przez siebie systemu bezpieczeństwa. Lozorajtis uważa, że pokój jest niepodzielny.

Litwa pragnie utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a więc również i Niemcami. I w tym celu zrobiła już wiele wysiłków. Dalej minister Lozorajtis polemizując z twierdzeniami niemieckimi, jakoby 140.000 mniejszość niemiecka w Litwie cierpieć miała ucisk — dowodzi — że mniejszość niemiecka w Litwie liczy tylko 62.000 i prawa jej gwarant. ustawodawstwo litewskie oraz konwencja kłajpedzka, której Litwa dotrzymuje i nie dąży do jej zmiany.

Na zarzuty niemieckie Lozorajtis wysuwa cały szereg zarzutów swoich, dowodzących m. in., że Rzesza Niemiecka chce wywrzeć nacisk na Litwę wszelkimi środkami, nie wykluczając nacisku ekonomicznego, politycznego i propagandy. Litwa pragnie

sprawiedliwego rozwiązania spornych kwestyj i dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Odnosi się to również i do Polski, która obecnie pogrążona jest w ciężkiej żałobie z powodu zgonu śp. sławnego Jej Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Pragniemy znaleźć sposób dla uregulowania stosunków z Polską.

Mój pogląd na metody, zmierzające do uregulowania stosunków z Polską, które wyraziłem na grudniowym kongresie tautininków uważam i obecnie za słuszny. Na odczyty Lozorajtisa obecni byli prawie wszyscy wyżsi dowódcy armji litewskiej, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz prasy.

### Pogrzeb ś. p. nac. Celichowskiego odbędzie się w niedzielę

Pogrzeb zmarłego 28 maja w Krynicy naczelnika wydziału przemysłowo-handlowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego ś. p. inż. Celichowskiego odbędzie się nie w sobotę, jak poprzednio przewidywano, a w NIEDZIELĘ, 2-GO CZERWCA O GODZ. 17 z kaplicy szpitala iniejskiego w Toruniu.

### Pani Prezydentowa Mościcka protektorką Rady Głównej Pracy Kobiet Polskich w Gdańsku

Pani Prezydentowa Marja Mościcka przyjęła w tych dniach panią Leonję Papee, małżonkę Komisarza Generalnego RP. w Gdańsku.

Pani Papee wręczyła Pani Prezydentowej adres z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Radą Główną Pracy Kobiet Polskich w Gdańsku.

Pani Prezydentowa wyraziła zgodę na objęcie protektoratu.

### Więc jednak ziemia się trzęsła na naszym wybrzeżu?

W związku z notatką naszą o trzęsieniu ziemi w okolicy Gdańska otrzymujemy od jednego z Czytelników z Gdyni-Oksywie:

„Czytam w dzisiejszym numerze wzmiankę o trzęsieniu ziemi w okolicach Gdańska. Nie wiem, czy Gdynia to rzekome trzęsienie usłyszała, bo prasa o tem nic nie pisała. Chciałem więc Szan. Redakcji donieść, że zauważyłem kilka wstrząsów niby trzęsienia ziemi w poniedziałek między godz. 22,30 a 23,00. Było kilka małych wstrząsów, przez co każdorazowo zdrząły okna i drzwi. — Mieszkam na trzecim piętrze w kamienicy murowanej.

Pewien mieszkaniec I piętra tej samej kamienicy również wstrząsy te zauważył. Odczuło je także w barakach oksywickich.

Zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że i Gdynia znalazła się w orbicie tego co-prawda bardzo słabego trzęsienia ziemi.

### Dwa sensacyjne procesy w Bydgoszczy

Morderca żony i dziecka oraz morderczyni staruszki Niezgodzkiej zasiądą wkrótce na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ostatecznie ustalił już terminy rozpraw głównych 2-ch procesów, które oczekuje Bydgoszcz z napięciem. Przed obliczem sądu znajdują bowiem swój epilog dwie sprawy, które tak przykrem i głośnym echem odbiły się niedawno w Bydgoszczy. We wtorek, dn. 4 bm. odbędzie się wielokrotnie odraczana rozprawa mordercy żony i niewinnego dziecka Kalaczyńskiego, która raz już przerwano ze względu na załamanie nerwowe mordercy. Ohydny czyn jego żywo tkwi do dnia dzisiejszego w pamięci wszystkich mieszkańców.

Dnia 18 bm. odbędzie się również przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko Zakowej i Ossowskiej, sprawczyńom potwornego mordu rabunkowego na osobie nad grobem stojącej staruszki, śp. Niezgodzkiej.

Dnia 29 maja 1935 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p.

## Józef Goga

kapitan rezerwy W. P., Kawaler orderów „Virtuti Militari“, Krzyża Niepodległości, Oficerskiego Krzyża „Polonia Restituta“, odznaczony 2-krotnie Krzyżem Walecznych.

W Zmarłym tracimy jednego z członków — założycieli Koła Z. O. R., byłego prezesa i kochanego kolegę, który był zawsze wzorem cnót żołnierskich i obywatelskich.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Związek Oficerów Rezerwy Rz. P.  
Kole Grudziądz.

Dnia 29 maja 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami ś. p.

## Józef Goga

Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Oficerskiego Krzyża Orderu Polonia Restituta i Krzyża Walecznych, były długoletni prezes Głównego i Zarządu Okręgowego Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII. w Grudziądzu.

Związek traci w Zmarłym zasłużonego bojownika o wolność Ojczyzny i gorliwego członka, o którym pamięć wśród nas nigdy nie zgaśnie.

Zarząd Powiatowy Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII. i Placówka miejscowa w Grudziądzu.

## Pstrokaczna partyjna w nowym parlamencie czechosłowackim

22 ugrupowania z których 5 ma po jednym pośle

Morawska Ostrawa, 31. 5. (PAT.) Skład nowego parlamentu praskiego przedstawia obraz niezwykłego rozproszkowania partyj. W izbie posłów, liczącej 300 posłów, znajdują się tym razem 22 partje, w tej liczbie 5 posiada po 1 posła. W senacie, w którym zasiada 150 członków reprezentowanych jest 15 stronnictw.

Okazuje się, że nowa ordynacja wyborcza, która miała na celu utrudnienie dostępu do parlamentu drobnym ugrupowaniom politycznym, stała się w praktyce bezskuteczna, ponieważ stronnictwa obchodziły te przepisy, łącząc się w bloki wyborcze, które po wyborach rozpadły się na pierwotne grupy.

## Robotnicy zabili znanego przestępcę Kosa Rzadki wypadek samosądu w pow. kartuskim

We środę wieczorem w majątku Maks w powiecie morskim wielokrotnie karany za różne przestępstwa Józef Kos, prze chodząc zsozą w towarzystwie nieznanego dotychczas osobnika, zaczął pracujących w polu robotników.

W trakcie sprzeczki Kos, czując się jakimś powiedzeniem robotników rzekomo obrażony, oddał między pracujących dwa strzały rewolwerowe, z których jeden bardzo poważnie ranił w płu-

co robotnika Lisikowskiego.

Awanturnik usiłował powtórnie wystrzelić, jednak rewolwer się zaciął. Skorzastali z tego robotnicy, którzy rzucili się na Kosa, rozbroili go i tak dotkliwie pobili, że w kilka godzin później, po przewiezieniu go do szpitala więziennego w Kartuzach, zmarł.

Towarzysz Kosa, mimo wszczętego za nim pościgu, zdołał zbiec.

Rannego Lisikowskiego przewieziono

do szpitala powiatowego w Kartuzach.

Zabity przez robotników Kos był znanym na Pomorzu przestępcą. W ciągu swego 47-letniego żywota spędził kilkanaście lat w więzieniu. Na swem sumieniu miał kilka świętokradztw, napadów rabunkowych i wiele większych włamań, m. in. do banków gdańskich. Na całym wybrzeżu był znany również jako groźny awanturnik — nic też dziwnego, że śmierć jego była taka, jak i całe życie.

### Wzmocniamy polski stan posiadania na Pomorzu

W mieście powiatowym na Pomorzu, przy rynku, jest do nabycia z rak niemieckich dom 2-piętrowy z ubikacjami mieszkalnymi w cenie około 80 tys. zł.

Jest do sprzedania w ręce polskie osada rentowa, rzemieślnicza (kołodziej, szewc, sklep kolonialny) przy głównym trakcie Świecie — Tuchola — Chojnice. Wpłaty 3 tys. zł., reszta na 55 lat.

W pow. tucholskim jest do sprzedania w jednej z wiosek dom z ogrodem, i 1 morgiem pruskim ziemi. Cena 1 1/2 tys. zł.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym — po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Pomorskiego w Toruniu Polskiego Związku Zachodniego, Kopernika 7.



BYDGOSZCZ: Plac Teatralny - tel. 30-63

LOSY nowe już nadeszły! Polecamy się gorąco!

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 4950

# Nr. 31 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

LEOPOLD KURZTELSKI.

## Wystawa obrazów Kędzierskiego i Załuski

zorganizowana przez Koło Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu

„Dnia 5 maja: otwarcie wystawy.“ Ciem wiedziałem, ponieważ dostałem zaproszenie. Na piśmie. — „Dnia 30 maja: zamknięcie wystawy“. O tem wiem również, ale tylko dzięki specjalnym osobistym dochodzeniom. Byłem na wystawie z jakie cztery razy, ale gdybym tak miał dostać 10 gr. od każdego, który ją wtedy również zwiedzał, to by mi ani na kawę nie starczyło. Nie, kochani plastycy, nie wystarczy urządzić wystawy. Trzeba nam też o tem coś powiedzieć, głośno, donośnie, trzeba zwrócić uwagę, zareklamować — w kulturalny oczywiście sposób. Nie wystarczy wywiesić plakat — bardzo zresztą gustowny — przed lokalem wystawy, i czekać, aż któremu z przechodniów wpadnie w oko, i znowu czekać, aż który z tychże przechodniów zdecyduje się na zwiedzenie wystawy. I — trzeba głośno, zwracać uwagę i zachęcać nie raz, nie dwa razy, ale wciąż, ustawicznie. A wtedy — jestem o tem przekonany — wystawa będzie miała powodzenie, i spełni swe zadanie, ludzie bowiem pragną sztuki i chętnie się do niej garną, byle ją tylko uprzystępnąć we właściwy sposób.

A teraz — skoro już się organizatorom dostało, parę słów o wystawie samej. Przypada mi, że wypadła nader interesująco i to pod każdym względem. Dano krajobrazy akwarelowe Kędzierskiego, a obok tego coś zupełnie odrębnego, jakby z innego świata: kopje dzieł dawnych mistrzów, prace Załuski. Oglądaliśmy tedy obok akwareli obrazy olejne, obok krajobrazów — kompozycje figuralne, obok sztuki doby obecnej — echa dawno minionej. Zestawienie takie, bardzo pomysłowe i szczęśliwe, dało doskonałe urozmaicenie i odrębny wyraz wystawie, nam zaś widzom, dużo satysfakcji i pożytku.

Nie każdy może sobie pozwolić na oglądanie oryginalnych dzieł sztuki naprawdę wielkiej, monumentalnej. Jakże więc dobrze jest, jeśli nadarza się sposobność zobaczenia dobrych kopij. A trzeba zaraz na wstępie powiedzieć: kopje Załuski są — bądź co bądź — dobre, a kopjuje nie byle kogo, bo samego Rafała, Tycjana, Rembrandta i Teniersa, artystów genialnych, a różniących się ogromnie i charakterem i techniką swych dzieł. Załuska potrafi wnikać w styl każdego z nich i odtworzyć go wiernie. Ma w tem ową serdeczną pieczołowitość dla stylu oryginalnego, która mu pozwala własną swą indywidualność artystyczną podporządkować całkowicie cudzej, posiada nadto skrupulatność w opracowaniu, posuniętą niekiedy aż do przesady, jak to widziliśmy w kopji autoportretu Rembrandta, gdzie odtwarza nawet zmiany, jakie powstały w płótnie wskutek rozkładania się barw. Można się z tem nie zgodzić, zawsze jednak świadczą to o sumiennosci kopisty. Jeszcze jeden przykład. Artysta skopjował jedno z najbardziej subtelnych i najtrudniej do odtworzenia dzieł, mianowicie słynną „Giocondę“ Leonarda da Vinci — dwa razy, aby za wszelką cenę uchwycić i uwydatnić wspaniałe wyraz postaci i urok krajobrazu. Nie udało się to wprawdzie w zupełności, ogólny jednak charakter jest zachowany, kopja daje zupełnie wystarczające pojęcie o oryginale, a o to przecież chodzi.

Wszystkie wystawione dzieła Załuski odtwarzają obrazy, znajdujące się w muzeum paryskim: Le Louvre. Jest więc portret mężczyzny, malowany przez jednego z artystów szkoły Botticelliego (nie — jak podaje napis — samego Botticelliego), są dwa portrety pendzla Rafała oraz jego wspaniała Madona z Dzieciątkiem i św. Janem, t. zw. La bella Giardiniera (piękna ogrodniczka). Kopja jest niestety niewykonana. Dalej oglądaliśmy dwa portrety Tycjana oraz „scenę w karczmie“ Teniersa i wy-

mieniony już autoportret Rembrandta. Te dwa ostatnie dzieła zasługują na szczególne podkreślenie ze względu na nadzwyczajną trafność odtworzenia.

Kędzierski wystawił 19 swych akwareli, których tematem jest wyłącznie krajobraz. Nie ma bodaj wdzięczniejszego, ale i bardziej niebezpiecznego dla malarza przedmiotu studjów. Ta nieskończona ilość odmian, jaką krajobraz daje dla kompozycji, ta jego wspaniała gra barw, gra światła, a do tego wszystkiego ów osobliwy nastrój i wytworzenie — daje malarzowi możliwość pokazania, czy i w jakim stopniu jest „malarzem“ w całym tego słowa znaczeniu,

— jest — że tylko — kamieniem probierzym jego sztuki.

Kędzierski zabrał się do studjum krajobrazu con amore, starając się wydobyć z niego maximum walorów artystycznych i estetycznych. Udało się to artystcie najlepiej tam, gdzie może wiernie odtworzyć jakiś wycinek krajobrazu, gdzie ma kompozycje gotową, gdzie może swobodnie i beztrudno malować! Nie zaniedbuje jednak i układu celowo dobranego, własnego, próbując nawet w jednym wypadku stworzyć coś w rodzaju krajobrazu stylizowanego. Trudno mi teraz, po zamknięciu wystawy, wdać się w szczegóły, których omówienie

i tak już nikomu się nie przyda. Powiem tylko ogólnikowo, że mamy przed sobą artystę, choć nie wybitnego, ale rzetelnego, kładącego w swe dzieła całą duszę, i starającego rozszerzyć swój horyzont artystyczny.

Dowodem tego jest jeden znamieny fakt. Wszystkie krajobrazy naszego artysty mają bardzo mało — nieba, horyzont sięga prawie aż po samą ramę. Jest to — zdaje się — celowo robione. Kędzierski nie potrafi bowiem uchwycić i oddać charakteru nieba, powietrza i chmur. Niemniej jednak nie zaniedbuje studjum ich, przeciwnie, poświęca osobne dzieła wyłącznie im, pokazując tem, że traktuje swą sztukę na serio.

Reasumując wszystko, musimy stwierdzić, że ogólny poziom wystawy, tak pod względem artystycznym jak i technicznym, był wysoki, szkoda tylko, że nie cieszyła się taką frekwencją na jaką zasługiwała.

EMILJA SUKERTOWA/PIERAWINA

## Michał Kajka z Ogródka

Poeta mazurski

Nad cichem, rozlewnem jeziorem, jednym z tysięcy jezior mazurskich, owianych smętkiem i niewypowiedzianym czarem poezji bólu i tęsknoty za lepszym jutrem — wiedzie pracowity żywot siedemdziesięciosiedmioletni poeta ziemi mazurskiej, Michał Kajka. Stara polska wioska Ogródek, w powiecie tekim, w Prusach Wschodnich, założona w połowie XVI wieku, często bywa odwiedzana przez życzliwych i odważnych, których nie odstrasza... okoliczności niesprzyjające....

Michał Kajka wyszedł z pod słomianej strzechy; odziedziczone po przodkach ukochanie mowy oczystej, zwyczajów rodzinnych piastował w duszy swej z bogobojnem rozrzewnieniem. Poeta z bożej łaski prostymi słowy opiewał piękno mazurskiej przyrody, braciom swym, dzieciom i wnukom nakazując miłość ku świętej po przodkach spuściznie. Imię jego zna każdy Polak na Mazurach i Warmji.

Ujrzał światło dzienne nieopodal Ogródka we wsi Skomacku w r. 1858, w czasie, kiedy zakusy germanizatorów poczęły zataczać coraz szersze kręgi, a lud mazurski, coraz słabszy się stawał, coraz mniej zdolny do samoobrony.

Odcięty od kultury polskiej, odgrodzony od książki polskiej, Mazur nie zna łacińskiego alfabetu, jeno gotyk czyli tak zwany na Mazurach „krakowski szryft nazwany“ na pamiątkę pierwszego na Mazowszu Pruskim drukarza, krakowianina Maleckiego Jana, który w 1536 roku w Elku drukarnię założył. Wśród jezior Mazurskich panuje ów „krakowski szryft“, w nim zaklęty jest język ojców, polszczyzna złotego wieku.

Opowiada Michał Kajka, że lata dziecięce spędził w domu rodzicielskim, gdzie znano jedynie mową polską. Długo nie słyszał on języka niemieckiego, bo w

jego stronach „nie było człowieka, którego porozumieć się mógł tym językiem“.

W 17-tym roku życia wszczął Kajka pracę jako uczeń murarsko-budowlany.

Pisywać wiersze zaczyna Michał w bardzo młodym wieku. Pisywał z zapałem i zamiłowaniem. Nieraz przychodziło natchnienie, kiedy pracował w pocie czoła na rusztowaniu. Skwapliwie notował ciesielskim ółwkiem na deskach Towarzystwa pracy, nie rozumiejąc jego pisma, głowili się nadaremnie, a nieraz pokpiwali. W wolnej dopiero chwili przepisywał swoje poematy z deski na papier.

Bodźcem do pisania stała się niedola braci Polaków za czasów Bismarcka. Przymusowe wyrugowanie języka polskiego ze szkoły mazurskiej wywołało niezadowolone wśród ludu mazurskiego. Oburzała się dusza Kajki, miłująca dawną wolność narodową na widok katowania dziatwy w szkole. W chwilach bólu i rozpaczny nasuwały mu się myśli, że „to kara, pokuta za grzechy naszych ojców, za grzech całej Polski“. Kajka bowiem i jego pokolenie posiadało jeszcze poczucie narodu, poczucie jedności polskiej.

Odrębność „mazurskość“ została w całości odepiona dopiero przez „działaczy“ pruskich w ostatnich dziesiętkach XIX wieku.

Poszczególne utwory ulotne Michała Kajki porozrzucone znaleźć można w czasopiśmie: „Gazeta Ludowa“, „Mazur“, „Gazeta Mazurska“, w kalendarzach „prusko-polskim“, „królewsko-pruskim“ i w rocznikach „Kalendarzu dla Mazurów“.

Staraniem redakcji „Gazety Mazurskiej“, która wychodziła przez lat 10, wydane zostały w r. 1927 „Pieśni Mazurskie“ Michała Kajki (str. 64) przeznaczo-

no je, w myśl autora, „braci narodowości polskiej“, zamieszkującej „tereny mazurskie“.

Wielkie ukochanie ziemi rodzinnej i języka macierzystego płynie z pieśni „świeckich“ Kajki. Wykazuje on wielką krzywdę jaka dzieje się jego ludowi: „Nasze harfy, nasze lutnie na wierzbach zawiesili, powieszaliśmy głowy smutnie, w wór żalobny okrylim. Bowiem, co nas weseliło — od nas gdzie się oddaliło“....

Nie traci sędziwy Kajka wiary w przyszłość ludu mazurskiego. Kiedy mijają chwile przygnębienia i bólu, świta mu jasność słoneczna. A wtedy wyciąga przed siebie spracowane dłonie i szepce, pieszcząc się każdym słowem:

„O, ojczyzna nasza mowa, co kwitnęła nam przed laty, Zakwitnijże nam nanowo, jako kwitną w lecie kwiaty.

Zalśnij sama jako zorze, przywróć że nam skarb nasz isty, Aby w domu i we zborze istniał język nasz ojczysty.

Choćby germanizmu wały naksztalt śniegowej zawiei Naszą mowę zalać chcieli, jednak nie traćmy nadziei.

Jeszcze nie zgasło zarzewie naszej ukochanej mowy, Rozwinie się, jak liść na drzewie i da nam pokarm zdrowy.

Ojców mowo, co pieściła matka mnie w kołysce tobą, Słysz nanowo, byś świeciła nam światłością i ozdoba!

W lepszą przyszłość swego ludu wierz sędziwy poeta — Michał Kajka.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO  
GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO:  
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4  
TELEFON 17-46.

HENRYK JAWOROWSKI.

## Interesujący debiut

Jerzy Pietrkiewicz: „Wiersze o dzieciństwie“  
Nakładem Domu Książki Polskiej  
Warszawa 1935.

Pierwszy tom wierszy członka pomorskiej grupy „Wpoprzek“ i byłego czynnego współpracownika „Naszych Prac“, wyróżnia się — jak wskazuje na to tytuł — tematycznym doбором utworów, zaczerpniętych z wspomnień o dzieciństwie.

I chociaż „kraj lat dziecińczych“ tylokrotnie już stawał się źródłem natchnień, chociaż nie było chyba poety, któryby nie lał „łez czystych, łez rzęśnistych“ na „dzieciństwo sfielskie, anielskie“ temat ten jest wiecznie nowy i wiecznie żywy; w każdym bowiem wypadku mamy do czynienia nie z samym dziecięcym pojęciem abstrakcyjnie, ale z konkretnym przykładem dzieciństwa rozu-

mianego subiektywnie, przeżywanego przez poszczególnego autora, przeżywanego za każdym razem inaczej, a więc za każdym razem innego. Inne bowiem było szerokie i beztrudnie dzieciństwo litewskie Mickiewicza, który ze strzelbą na ramieniu świszcząc szedł na pole poprzez cudze miedze i płoty; inne melancolijne i zamysłone, przegwarzone z przyjaciелеm, dzieciństwo Słowackiego wyśpiewane najpiękniejszym wierszem w „Godzinie Myśli“; inne jeszcze chociażby dzieciństwo Tuwima „kiedy każde piętrowo było pokładem okrętu“, dzieciństwo pełne tajemniczych rurek i śrubek, urojonych cyganów i mnichów i wędrownego teatru na zaczarowanym strychu.

Dzieciństwo Pietrkiewicza, to dzieciństwo wsi i lasu, dzieciństwo brzęczących pszczołami sadów, zacisznego domku okolonego ogródkiem, wiejskich sąsiedzkich pogawędek, a przede wszystkim ciepła rodzinnego ogniska.

Nie ma tu nic z szablonu i banalności, nic

z sztuczności i pozy, przeciwnie, spotykamy się z niefałszowaną szczerością, z najprawdziwszą treścią autentycznych przeżyć. Autor daje nam w swych wierszach samego siebie.

Pietrkiewicza możemy bez przesady nazwać poetą codzienności. Nie potrzebuje szukać poezji w niezawodnych akcesoriach jak księżyce, kwiaty czy chmurki, potrafi ją techną w codzienność najbardziej zdawałoby się szarą. Sprzęty i meble, ściany, podłoga czy sufit, kredens czy zegar, wszystko to nabiera w jego wierszach jakiejś nowej treści i nowego sensu, wszystko to wiąże się i zespala z przebogatym światem dziecięcych wizyj, pozostając na zawsze ich ucieleśnionym symbolem.

Martwe przedmioty wyrażające różnorodnością nasuwanych skojarzeń najbardziej subtelne przeżycia, świat szarej codzienności, w której zaczyna się groza i ogrom metafizycznych tęsknot, to poważne osiągnięcie młodego debjutanta. Wszystko w jego wier-

# Sydzien w radio

## Rozgłośnie niebieskie

Toczą się nad światem wielkie wypadki dziejowe, które wstrząsają ludzkością, to rozświetlając nad narodami radość promienia, jak słońce, to pogrążając je w czarnej żałobie. A otaczająca nas przyroda nie bierze w naszych przeżyciach żadnego udziału. Rzeki płyną zawsze swoim zwykłym nurtem i kwiaty kwitną na łąkach zawsze właściwymi sobie barwami, a ptaki w lesie śpiewają jakby nic się nie stało.

Do rzędu takich, obojętnych na losy naszej siły przyrody, należą również i „rozgłośnie niebieskie”, które radjotechnika nazywa prosto źródłami zakłóceń atmosferycznych.

Wiosna. Rozgłośnie niebieskie rozpoczęły ożywioną działalność. I choćby niewiedzieć jak ważną audycję nadawała któraś z rozgłośni ziemskich, choćby los życia tysięcy zależał od wysłuchania jej — jeżeli tak się złoży warunki atmosferyczne, że muszą powstać straszne trzaski atmosferyczne — to powstaną i jeżeli tak im wypadnie — uniemożliwią wszelki odbiór.

I co tu robić, kiedy nastroimy odbiornik na odległą stację, a w głośniku rozgłośnia niebieska nadaje na wszystkich falach słuchowisko pt. „Atak piechoty na okopy nieprzyjacielskie”? I rzeczywiście: słychać beładną strzelaninę karabinową, co parę sekund wali salwa całej kompanji, charczą w powietrzu przelatujące pociski armatnie... Bitwa. No i oczywiście w tym ogniu upatrzona audycja zostaje rozdarta na strzępy.

Co w takich razach ma robić radjosluchacz? Ubrać twarz w przyjemny wyraz i powiedzieć, że jednak program naszej stacji pomorskiej w Toruniu jest najciekawszy i — przestroić odbiornik na fale toruńskie.

Warto tu zaznaczyć, że jednym z głównych celów, dla których buduje się wielkie stacje nadawcze, jest właśnie chęć zagłuszenia szmerów atmosferycznych. Ale zdarza się jednak latem (na szczęście rzadko), że trzaski atmosferyczne wdzierają się nawet w audycję bliskich i największych kolosów radjowych, uniemożliwiając odbiór. Co wtedy robić?

Jest jeszcze i na to rada: trzeba mieć odbiornik na wszystkie fale od 16 do 2000 m. i wówczas przechodzimy na fale krótkie, tj. poniżej 80 m. — Napewno znajdziemy ciekawą audycję jeżeli nie z Europy, to z Ameryki Północnej lub Południowej, z Australji, Indji, Japonji, Afryki Połudn. Fale krótkie dotrą do nas z najdalszych zakątków ziemi — czyste, nieskażone, bez żadnych trzasków. Czasem tylko w przerwach audycji słychać leciutkie skwierczenie lub piski, jak skrzyp pióra po papierze, a jeszcze rzadziej cichy trzask, jakby odgłos łamanych gdzieś wdali gałęzi. Ale to wcale nie przeszkadza w odbiorze. Dźwięki z przed mikrofonu pokrywają wszystko.

A jeżeli ktoś nie ma takiego odbiornika, ani przystawki krótkofalowej? Wtedy, to najlepiej zamknąć wyłącznik na pół godziny. Po upływie tego czasu burza przejdzie i znów będzie można słuchać, tymczasem zaś, dla zabicia nudy można poplotkować o tych rozgłośniach niebieskich.

Rzeczywiście, jak powstają szmery atmosferyczne, zwane również pasorzytami? Bo latem — to zrozumiałe: strzeli gdzieś piorun — iskra, więc z tej iskry robi się „telegraf iskrowy” — trzask w głośniku; ale

w zimie, kiedy niema żadnych piorunów — to jednak pasorzyty atmosferyczne są i nie raz nawet bardzo silne. Skąd się biorą?

Tu trzeba zrobić małe zastrzeżenie: w zimie piorunów niema, ale kiedy u nas zima, to na południowej półkuli jest lato, a zasięg trzasków wywołanych przez pioruny leci na tysiące kilometrów, więc doleci i do nas. Jednakże spośród wszystkich szmerów atmosferycznych, jakie zdoła odebrać odbiornik w ciągu roku, tylko 25 proc. przypada na pasorzyty o zasięgu ponad 8000 km, wśród których znaczna większość stanowią trzaski, błyskawic i piorunów. Pozostałe 80 proc. — to pasorzyty wywołane przez zaburzenia atmosferyczne bez zjawisk świetlnych.

Podzielimy wszystkie zakłócenia atmosferyczne na trzy grupy: 1) dalekosiężne, 2) średniosiężne i 3) bliskosiężne.

Do grupy pierwszej, prócz szmerów przypominających trzask łamanego drzewa a pochodzących od błyskawic i piorunów, należą pojedyncze pukania, jakby dalekie wystrzały o pochodzeniu dotąd nieustalonym. Być może nawet, że rodzą się one w wyższych warstwach atmosfery. Wszystkie te pasorzyty słyszane są na falach od 18 do 25.000 m.

Druga, najliczniejsza, bo stanowiąca 70 proc. wszystkich szmerów, grupa, stanowią w naszym klimacie pasorzyty wywołane ścieraniem się mas powietrza o różnej temperaturze i wilgotności. W Saharze i innych pustyniach tropikalnych towarzyszą one burzom piaskowym. Zasięg tych szmerów wynosi 100 do 1000 km.

Klasyfikując szczegółowiej tę grupę pasorzytów na pierwszym miejscu wymienić należy t. zw. „grindery” — szmery, przypominające do złudzenia kaszel suchotniczy, które słyszemy zawsze na 2-3 dni przed nadejściem mas zimnego powietrza, pędzącego przed sobą powietrze cieplejsze; w miejscu stykania się ze sobą tych ścian tworzą się wielkie chmury o zaokrąglonych kształtach. W różnych warstwach tych chmur powstają duże skupienia elektryczności o różnych znakach, które łącząc się ze sobą tworzą wypływy i „ciche” wyładowania, a te wytwarzają w głośnikach owe „grindery”.

Przy nasuwaniu się powietrza tropikalnego słychać skwierczenia i suche, krótkie klaskania (clicks).

Wspomniane wyżej szmery, towarzyszące tropikalnym burzom piaskowym, mają charakter terkotania karabinów maszyn

Trzecią, najmniejszą grupą pasorzytów atmosferycznych stanowią szmery podobne do zgniatania papieru lub skrzywienia pióra po papierze. Są one pochodzenia lokalnego i sięgają od paru metrów do 100 km, a długości ich fal są krótkie. Wywołuje je ścieranie się ze sobą mas powietrza o różnej temperaturze i tworzenie się w powietrzu kropelek pary (mgły). Prof. Lugeon, dyr. P. I. M. w Warszawie, znakomity badacz wyładowań atmosferycznych, wytwarzał te szmery sztucznie, otwierając drzwi pomiędzy dwoma pokojami z których jeden miał temperaturę 70 st. C. i był nasycony parą wodną a drugi — zwykłą, pokojową 15 st. C.

Do badania trzasków atmosferycznych służą specjalne, samopiszące aparaty radjowe syst. prof. Lugeona, t. zw. „atmoradjo grafy”, które automatycznie rejestrują ilość odbieranych pasorzytów. Otrzymane to drogą jednoczesne wykresy z różnych miejscowości, skrupulatnie porównuje się ze sobą i z porównań tych wyciąga wnioski, prowadzące do określenia pochodzenia i natury poszczególnych szmerów. Do tegoż celu, przez atmoradjo grafów, są używane jeszcze oscylografy, które pozwolą przedstawić graficznie przebieg każdego szmeru jako szeregu drgań elektrycznych rzędu stutysięcznych i milionowych części sekundy. J. O.



## KREM LIPOWY

ułatwia piękne opalanie

FALKIEWICZ-POZNAN  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW  
ZAL. 1911 W PARYŻU

## Listy do wszystkich słuchaczy radja

Dyrekcja Polskiego Radja wystosowała do wszystkich radioabonentów w Polsce, do każdego oddzielnie zaadresowany list, w którym zawiadamia o zmianach, jakie zostały poczynione w programie na miesiąc lipiec.

Zmiany te są poważne.

Cały program letni, który się rozpoczyna z dniem 9 czerwca rb. utrzymany jest z wyjątkiem trwającego od 23 czerwca rb. okresu Żłaoby Narodowej — w charakterze pogodnym.

Opracowano taki dobór audycji, które najwięcej odpowiadają zainteresowaniu słuchaczy w okresie ich wakacyjnego wypoczynku.

Najbardziej zasadniczym posunięciem jest znaczne rozszerzenie audycji muzycznych. Nadawane będą opary obce i polskie, festiwale muzyczne z Salzburga i Bayreuth, koncerty, poświęcone twórczości Bacha i Haendla, a przedewszystkiem liczny poczet pieśni ludowych polskich w ich nieprzebranym bogactwie regionalnym. Niewątpliwym przyjętym będą aplauzem umyślnie koncerty muzyki lekkiej dla uzdrowisk i letnisk oraz **koncerty polskiej Marynarki Wojennej z Gdyni.**

Dyrekcja Programowa szczególnie położyła nacisk na opracowywanie transmisji i reportaży ze wszystkich zapowiedzianych na lato uroczystości i obchodów. Każdy więc,

kto latem posiadać będzie radio u siebie w domu, łatwo będzie mógł być bezpośrednim ich uczestnikiem.

To wszystko jednak jeszcze nie wyczerpuje zgłoszonych na sezon letni atrakcji. Jedną bowiem z największych i może najmilszych niespodzianek dla naszych radjosluchaczy będzie ich nieustanna za pośrednictwem mikrofonu wędrówka po Polsce. Z każdego piękniejszego zakątka ziemi naszej nadawane będą raz po raz audycje opisowe, które umożliwią każdemu bliższe poznanie całego kraju.

Jakby w nagrodę za pilne słuchanie tych interesujących i pięknych audycji, Dyrekcja Polskiego Radja przeznacza dla wszystkich, których nazwiska zakątkami naszej w kartotekach abonamentowych za czas miesiąca lipca, tj. w czerwcu, lipcu i sierpniu — wspaniałe, luksusowo opracowane wydawnictwo albumowe, które będzie trwała pamiątka przypadającego na rok bieżący dziesięciolecia Polskiego Radja. Jedynie za zwrotom kosztów opakowania i przesyłki pocztowej — co razem wynosi tylko 50 groszy — każdy uprawniony otrzyma zupełnie bezpłatnie wydawnictwo, zawierające bogato zilustrowany przegląd całej dotychczasowej działalności Polskiego Radja.

Państwowe przedsiębiorstwo Polska Poczta, Telegraf i Telefon rozesało przy adresowanym do wszystkich radioabonentów liście Polskiego Radja pocztówki z wymienionymi na nich pytaniami konkursowymi.

Celem tych pytań jest zwrócenie uwagi na właściwe stosowanie przepisów pocztowych. Wdrażanie szerokiemi obywateli Państwa do ścisłego przestrzegania ustalonych przepisów pocztowych, ma ogromne znaczenie wychowawcze. Usprawnienie adresowania korespondencji, dziś wciąż tak bezplanowe i chaotyczne, przyczyni się w nie-małej mierze do szybkiego i dokładnego obsłużenia interesantów, co przecież leży w interesie każdego obywatela.

Za nadesłaniem do dnia 1 sierpnia r. b. trafnych odpowiedzi na pytanie, wymienione na rozesłanej pocztówce, zostaną przyznane nagrody następujące: 1 aparat radjowy Państwowych Zakładów Tele i Radjotechnicznych — „Olimpic”. 2 aparaty „Binofon”. 10 aparatów „Defefon”. 15 aparatów „Echo”. 3 głośniki „Amplifon”. 5 bezpłatnych kwartalnych prenumerat „Anteny” i „Fali”, oraz z wydawnictw Polskiego Radja: 20 egzem-

## „W księstwie biskupa-poety — na Warmji”

Dnia 2 czerwca o godz. 19.45, w dziale feljetonów pod nazwą „Podróżujmy” pan Jan Grabowski wygłosi feljeton p. t.: „W księstwie biskupa-poety, na Warmji”. Na wschód od Wisły — poza kordonem granicznym, od morza aż prawie poza Olsztyn rozciąga się — jak wiemy — dzielnica, stanowiąca niegdyś część składową Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, z którą złączona była przez unję personalną: książe-biskup, nietylko sprawujący w tej dzielnicy, mianowicie na Warmji, władzę duchowną, ale będący jej suwerenem, był jednocześnie senatorem Rzeczypospolitej. Jednym z książąt — biskupów Warmji, ostatnim, był znakomity poeta, Krasicki, o czem mówi nagłówek feljetonu. Warmja dzisiejsza, na południe gęsto zaludniona przez ludność polską, silnie zróżniczkowaną społecznie, (zachowała się tam bowiem jeszcze większa własność ziemską w rękach polskich), posiada swoiste oblicze. Ludność polska Warmji cechują pewne odrębności folklorystyczne, odmienne gwara i charakterystyczny obyczaj. Pieśni ludowe, których drobne przykłady zostaną zawarte w feljetonie, posiadają również pewne odmienne cechy pomimo, iż teksty naogół są zgodne z tekstami pieśni ludowych, śpiewanych w innych dzielnicach Polski.

## W porcie rybackim w Gdyni

Ciekawy i charakterystyczny dla folkloru polskiego reportaż nada radjostacja warszawska w dniu 2 czerwca o godz. 14.35. Będzie to reportaż z portu rybackiego w Gdyni, który zobrazuje słuchaczom życie i obyczaje Kaszubów. Z rozmowy ze starym rybakim z nad polskiego Bałtyku, dowiedzą się słuchacze o ciężkim trudzie połowów, zarzucania sieci, podróżach kutrów rybackich i t. p. Reportaż ten przeprowadzą znani literaci Janusz Stępowski i Bohdan Pawłowicz.

plarzy „Myśli Wybranych”. 100 egzemplarzy „Przewodnika Radjowego”. 100 egzemplarzy „A. B. C. Radjosluchacza”.

Lista nagrodzonych radioabonentów będzie ogłoszona w tygodniku „Antena” oraz podana do nowożecznej wiadomości przez radja.

szach współwznieca i współwyraża żal za niedokończonym dzieciństwem.

To właśnie **niedokończenie, to niewyżycie się pełne** dzieciństwa, przerywanego brutalnie śmiercią rodziców, których cieniem składa hołd w pięknych wierszach („O moim Ojcu” i „O mojej Matce”) stało się prawdopodobnie powodem tych wszystkich wierszy, które przez wyzwolenie niewyżytego kompleksu mają przynieść ulgę i ukojenie:

Wyrósł synek, ukochany synek smutkom swoim, bólowi na pociechę by wieczorem — kiedyś — ocy matczyne na wiersz cichy, najprostszysz przeszłochać. (str. 62)

Pod władzą ściśle formalnym wiersze Piętkiewicza stoją na przecieciu wpływów Skamandra i Awangardy, nie brak im jednak momentów oryginalnych. Piękna i metafizyka, plastyczna obrazowość, oraz duże zdolności narracyjne to zalety których nie można pominąć milczeniem. Największe za-

strzeżenie pod względem formy budzi cykl pierwszy („O moim dzieciństwie”); rozwlekłość, (żeby nie powiedzieć gadulstwo) oraz częste prozaimy (poeta powinien wyrażać, a nie opisywać) psują niezwykle miłe i szczerze wiersze, wywołujące u każdego wzruszenie. Przydałoby się więcej kondensacji („Sztuka pisania wierszy jest sztuką skróśnięcia” powiedział Julian Przybos).

Bardzo dobry natomiast jest pod względem formalnym cykl „Lata”. Sądymy, że w tym właśnie kierunku większej oszczędności słów, pójdzie w przyszłości technika pisarska Pietrkiewicza.

Reasumując należy stwierdzić, że pierwszy tom wierszy młodego „wpoprzekowca” jest zupełnie udany.

Mamy nadzieję, że w następnych publikacjach wyzbędzie się on dotychczasowych błędów, nie zataczając przytem swych zdobyczy, lecz powiększając je wydatnie. Oczekujemy zapowiedzianego poematu „Prowincja”.

# Na ziemiach Pomorza

Do  
Redakcji „Dnia Pomorskiego”  
w Toruniu.

Na podstawie 11 artykułu ustawy prasowej, proszę o zamieszczenie w związku z artykułem pod tytułem „Głodujący bohaterzy” w numerze 124 z dnia 28 maja 1935, poniższego sprostowania, zgodnie z ustawą prasową, w najbliższym numerze „Dnia Pomorskiego” na tem samym miejscu i temi samymi czcionkami:

Nieprawdą jest, jakobym ja Michał Jankowiak karany był za kradzież.

Prawdą natomiast jest, że nigdy za kradzież karany nie byłem.

Michał Jankowiak,  
Toruń, ul. Bydgoska 82.

**W nadmiernym ciśnieniu krwi**  
słuszeje naturalny sok czosnku marki F. F.  
Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

## Z żałobnej karty

### Sp. Józef Goga

W Grudziądzu zmarł dnia 29 maja br. kupiec - Pomorzanie młodszej generacji sp. Józef Goga.

Urodził się w roku 1890 w Świeciu na Pomorzu. Po ukończeniu szkół średnich, poświęcił się karierze kupieckiej i wstąpił do znanej fabryki wódek A. Ruchniewicza, a następnie dokształcał się zagranicą. Rychło stanął do pracy społecznej i już przed wojną pracował w Towarzystwie Młodzieży Kupieckiej i innych organizacjach w Grudziądzu. Wojnę światową przeżył niemal całą w walkach frontowych, a natychmiast po ich ukończeniu wraca do Grudziądza i staje do czynnej akcji niepodległościowej, formując wraz z dr. Krenckim z Komisarjatu w Gdańsku pierwsze na Pomorzu kadry wojska polskiego. Przez zakonspirowanych zaufanych swych skupuje od Niemców materiał wojenny, i wywozi go potajemnie na wolne już tereny kraju. Po oswoobodzeniu Pomorza, wyrusza na czele sformułowanych przez siebie 4 batalionów na wojnę bolszewicką, przebywa całą kampanię w zespole 71 p. p. i 18 dywizji ostatnio jako zastępca dowódcy pułku na froncie. Za odwagę i wzorową służbę otrzymuje cały szereg zasłużonych odznaczeń: order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i inne. Po ukończeniu wojny żegna się z ciężkim sercem z ukochaną armią i wraca do szarej codziennej pracy, przejmując kierownictwo fabryki Ruchniewicza w Grudziądzu. Wrodzone zamiłowanie do pracy społecznej, każe Mu stanąć na czele pierwszych kadr armii rezerwowej, tworzy więc Związek Powstańców i Wojaków, którego był naprzód komendantem, później prezesem na terenie D. O. K. 8.

## Postrzelenie dwóch zbiegów z zakładu wychowawczego

Dn. 28 ub. m. w południe na stację kolejową w Olpuchu pow. kościerski przybyło dwóch nieznanymi osobnikami, których urzędnicy kolejowi podejrzewali o dokonanie napadów rabunkowych w powiecie cnojnckim.

Osobnicy ci spostrzeższy, iż są przez kolejarzy obserwowani, zbiegli do lasu. Wówczas dyżurny ruchu Muchowski zarządził pościg i przy pomocy 4 innych kolejarzy, udał się za nimi do lasu, gdzie wezwał ich do zatrzymania się. Gdy uciekający nie stanęli, kolejarz Józef Lampczyk oddał strzał z fuzji, który ranił obu zbiegów.

Po doraźnym zabezpieczeniu ran odstawiono ich na Posterunek P. P. w Kościerzynie, gdzie stwierdzono ich nazwiska. Są to Zygmunt Arentowicz lat 18 i Ruhnau Jan lat 19, obaj zbiegli wychowankowie Zakładu Wychowawczego w Wejherowie. Arentowicza odstawiono do Zakładu, Ruhnau natomiast przewieziony został do miejscowego szpitala. Stan jego poważny.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 31 maja o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,91) -2,80; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,26) 1,30; w Przemysku (San) (-1,94) -1,94; w Zawichoście (1,68) 1,54; w Warszawie (1,87) 2,10; w Wyszkowie (Bug) (0,75) 0,73; w Pułtusku (Narew) (1,18) 1,14; w Płocku (1,56) 1,54; w Toruniu (1,79) 1,77; w Fordonie (1,80) 1,82; w Chełmnie (1,58) 1,60; w Grudziądzu (1,87) 1,89; w Kozłowie (2,04) 2,04; w Pielku (1,28) 1,28; w Tczewie (1,37) 1,38; w Einlage (2,22) 2,25; w Schiewenhorst (2,34) 2,46.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 30 maja 15,5 st. C. a w dniu 31 maja 15,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 30 maja o godz. 7-mej rano 16 st. C., a w dniu 31 maja o tej samej godzinie 17 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

# Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

## Wzruszający objaw

Otrzymałmy wczoraj niewprawną dziecięcą dłonią napisany list, który dosłownie poniżej przytaczamy, nic z niego nie ujmując, ani dodając:

Dzieci II kl. b. proszą łaskawie o umieszczenie w gazecie. W dowód jak dżiatwa polska ukochała sp. Marszałka naszego „Dziadka”, my dzieci klasy IIB Szkoły Powszechnej Nr. 8 w Toruniu składamy na muzeum im. Marszałka Piłsudskiego 9,37 zł. Zapewniamy Szanowną Redakcję, że postaramy się jeszcze do końca roku zebrać kilka złotych na ten cel.

Pozostają dzieci II kl. b. Szk. Powsz. Nr. 8.

## CHELMNO DAJE 7.000 ZŁ NA MUZEUM I TWORZY DWA STAŁE STYPENDJA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Rada Powiatowa pow. chełmińskiego zatwierdziła w dniu 31 maja uchwałę Wydziału Powiatowego o przeznaczeniu 3000 zł

## na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. chełmińskiego uchwaliła na ten sam cel kwotę 3000 złotych.

Rada Miejska m. Chełmna uchwaliła na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej kwotę 1000 złotych.

\* \* \*

Rada Powiatowa pow. chełmińskiego na posiedzeniu w dniu 31 maja uchwaliła ufundować dwa stałe stypendja im. Marszałka Piłsudskiego po 600 zł dla akademików.

## CUKROWNIA W CHELMŹY

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni w Chełmży przeznaczył na uczczenie pamięci sp. Marszałka Józefa Piłsudskiego 20.000 zł.

Z sumy tej na budowę gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu zł. 7.000.

Z pozostałych 13 tysięcy na pomnik sp.

Marszałka w Warszawie zł. 10.000; na Dom Żołnierza im. sp. Marszałka w Poznaniu zł. 2.000 i na Kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie zł. 1.000.

## MIASTO CHELMŹA

Zarząd Miejski i Rada Miejska w Chełmży uchwaliła złożyć 500 złotych na budowę Muzeum im. sp. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

## WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM

W ciągu wczorajszego dnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa) złożyli:

Stow. Rodziny Urzędniczej, Zarząd Ziemi Pomorskiej w miejscu zł. 250.

Towarzystwa Jeżewa i Laskowic, powiat Świecie przez p. B. Nogę, kierownika szkoły w Jeżewie zł. 48,04.

Szambelan Szychowski z Grudziądza złotych 20.

Zarząd i Rada gminna gm. Więcbork — wieś powiat Sepolno zł. 18,50.

Hieronim Merdas w Toruniu zł. 20.

Związek Towarzystw Restauratorów i Właścicieli Hoteli i Kawiarni na Pomorzu z siedzibą w Toruniu zł. 200.

Razem zł. 556,54.

Stan z dnia 29 maja zł. 23.404 gr. 53.

Stan na dzień 31 maja zł. 23.961 gr. 07.

## WYKAZ SUM WPLACONYCH W K. K. O. POW. TORUŃSKIEGO NA KONTO „FUNDUSZ NA BUDOWĘ MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO”

W ciągu dnia 31 maja br. do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego (gmach Starostwa, plac Teatralny) wpłynęły na konto Funduszu na Budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego następujące kwoty:

P. Puzyna, majątność Gronowo zł. 40.

Ks. kanonik Kozłowski zł. 20.

Razem zł. 60.

Stan z dnia 28 maja zł. 7.766,45.

Stan na dzień 31 maja zł. 7.826,45.

N. B. Informację z dnia 28 maja br. należy sprostować o tyle, że kwota zł. 43,05 wpłacona została przez dzieci Pomorskiego Tow. Szkoły Powszechnej w Toruniu, a nie przez Towarzystwo Szkoły Powszechnej w Toruniu, jak mylnie nam zakomunikowano.

## Z KURKOWEGO BRACTWA STRZELECKIEGO W TORUNIU

Dnia 28 maja 1935 r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu, które zagał prezes p. radca Franciszek Wieniec wzywając do uczczenia pamięci Wielkiego Budowniczego Polski sp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem odczytał przemowę Pana Prezydenta Rzplitej, wygłoszoną przed katedrą krakowską i zarządził 3 minutowe milczenie.

Następnie uchwalono wpłacić kwotę 200 zł na Muzeum Pomorskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

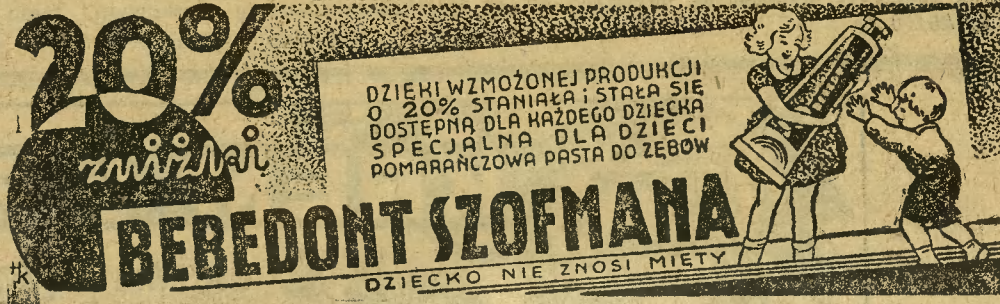
Na zakończenie zebrania prezes zawiadomił, że strzelanie o odznakę strzelecką „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” odbędzie się w niedzielę 2 czerwca 1935 r. o godzinie 9 rano na strzelnicy Zieloniec.

Za Kurkowe Bractwo Strzeleckie  
(-) Czachła, sekretarz.

## Kolonie letnie dla dzieci pomorskich

Okręg pomorski Polskiego Związku Zachodniego wysłał w ciągu lipca i sierpnia około 300 dzieci z województwa pomorskiego na kolonie letnie, położone na terenach innych województw.

Kolonie będą zupełnie bezpłatne, gdyż Polski Związek Zachodni pokrywa koszty utrzymania i przejazdu kolejaj. Pierwszeństwo będą miały niezdolne dzieci z powiatów kaszubskich i pow. sopońskiego.



## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

### 1. — 16. 6. 1935

„Nie sądzicie jednak, że łatwiejsza robota, — łatwiejsza, bo dokonywana na rozkaz — jest trwała, gdy ta cięższa — gdzie rozkaz nie sięga i służba nie wiąże — jest dokonana.”

Józef Piłsudski

(Z przemówienia w Krakowie  
dn. 19. 10. 1919 roku).

Doroczny swój „Tydzień” Polski Czerwony Krzyż w dniach żałoby narodowej organizuje pod hasłem zespolenia jak-najszerzych sił społecznych dla spełnienia doniosłych swych zadań.

Zadania te mające na celu niesienie pomocy cierpiącym, wymagają ciągłych, wytrwałych wysiłków, aby sprostać potrzebom życia codziennego i być goto-

wym do odpowiedzialnej służby na każde wezwanie Ojczyzny.

Nieustającym trudem swego życia zgasił Wódz Narodu wskazał nam drogę do osiągnięcia wielkich celów, jest nią: bezinteresowna służba, wytężona praca i wiara, którą każdy ze siebie przedewszystkiem winien wykrzesać.

Ludzie dobrej woli, pragnący współdziałać w pracach Polskiego Czerwonego Krzyża — choć w tej pracy ich „rozkaz nie sięga i służba nie wiąże” — niech zapoznają się z nią bliżej, niech poprą ją czynnie pracą lub ofiarą, niech zwiększą szeregi członków Polskiego Czerwonego Krzyża!

Polski Czerwony Krzyż.

## W 33 Loterii Państwowej

### trudno przegrać

## jeżeli się posiada los

z największej i najszcześniejszej kolektury Pomorza

## PAWŁA BILLERTA

Toruń Szeroka 26 i Nowy Rynek i Grudziądz Stara 7,

## gdyż każdy przegrywający w 33 Loterii bierze bezpłatny udział

w wielkiem ciągnięciu gwiazdkowym

Ciągnięcie 1. kl. już 19. czerwca

Proszę żądać prospekty.

4847

## Nawet środek nasenny nie zapewnił im spokojnej „roboty”

### Zuchwała kradzież w Gąsawie pod Żninem

Nieznani dotychczas sprawcy dokonali niezwykle zuchwałej kradzieży w Gąsawie pod Żninem. Onegdajszej nocy, gdy rodzina Łuczaków pogrążona była we śnie — jacyś włamywacze wydusili szybę w oknie kuchennym, poczem dostawszy się pod drzwi sypialni rozpylili przez uchylone drzwi proszek nasenny. Przypuszczając, iż zabieg ten umożliwi im swobodną „robotę” — włamywacze po odczekaniu przepisowego okresu przewidzianego na odurzenie poczęli ze swobodą krzątać się po mieszkaniu. Nie spiesząc się zbytnio złodzieje spakowali wszystkie cenniejsze przedmioty, garderobę itp., poczem zamierzając widocznie także cięż-

sze meble doczepić do tobołów, zawierających łup — narobili tyle hałasu, iż Łuczakowa przebudziła się, wszczynając alarm. Na niespodziewany krzyk kobiety złodzieje rzucili się w popłochu do ucieczki, nie zapominając jednak wynieść z sobą cięższych tobołów. Jednego ze sprawców zdołała Łuczakowa rozpoznać.

Powiadomiona natychmiast o zuchwałym włamaniu policja wszczęła poszukiwania, kierując się śladami złodziei, którzy uszli w kierunku leśnictwa Łysińca. Władze policyjne są już na tropie szajki złodziejskiej.





# Dzięk w Bydgoszczy

sobota  
1  
czerwca

Kalendarzyk rzym.-Kat.  
Sobota: Jakóba — Niedziela: Erazma m.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Kubczak, ul. Marszałka Focha 22, tel. 17-42.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 2 czerwca włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. nr. 98.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 19 do 18, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kiodnia.

— **Muzeum Szkolne**, ul. Warszawska 25 I ptr. otwarte codziennie w godz. 9-12 i 15-18. Obecnie wystawa przyrodnicza, w przygotowaniu nowa wystawa.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, nieodwołalnie ostatnie przedstawienie arcyzabawnej „Kiki”, komedji A. Picarda, w której p. Chmurkowska w tytułowej postaci przedzierga się w pełen ekspresji typ paryskiej girlsy rewijowej, rozwijając całą gamę humoru, temperamentu a zarazem serca. Partnerami świetnej artystki będą pp. Łukowska, Nowicka, Wiczorkowska, Dąbrowski, Dąmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Kalinowski, Lochman i Wilamowski.

W niedzielę ostatnie przedstawienie sztuki Chiarelli'ego „Twarz i maska”, również z p. Chmurkowską w roli popisowej.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Od wieczora do północy”.  
APOLLO: „Casanova” i nadprogram.  
BAŁTYK: „Szmuglerzy amerykańscy” i „Rinaldo Rinaldini”.  
KRISTAL: „Jaj szampańska noc”.  
MARYSIENKA: „I cóż dalej szary człowieku?” i „Co mój mąż robi w nocy?”.  
REWJA: „Jedna noc w raj” i występy artystyczne.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy  
(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58  
14,05, 15,25, 17,36, 18,26, 21,26 (transzytowy),  
23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic),  
3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33,  
13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

KOSCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, do  
Rynkowa: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45,  
16,20, 21,45.

INOWROCLAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51,  
6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

WAGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30,  
18,35.

INOWROCLAW — KARSZNICE — HERBY  
NOWE: 0,46, 14,01.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa  
kuchnia, wysmienite ciastka.

## Najlepsza okazja kupna!

A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonuje  
starannie garderobę męską i damską.  
Wzór materiałów c.yste! przedzą ang.  
stałe na składzie. (2916)

## Zebrań

— **Związek Pań Domu Oddz. w Bydgoszczy.** Miesięczne zebranie dn. 6 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Cieszkowskiego 4.

— **Zw. Rezerwistów Koła 4 Okole-Wilczak.** Zebranie plenarne dn. 3 bm. o godz. 19.30 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska.

— **Placówka Szwederowo - Glinki Zw. Powstańców i Wojaków.** Zebranie miesięczne dn. 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 34.

— **Zebranie Koła Kobięcego L. O. P. P.** odbędzie się dn. 3 bm. o godz. 18 w Rezerwie Kupańskiej. Zarząd Koła prosi wszystkie członkinie, oraz gości na posiedzenie. Wszystkie kobiety wzywamy pod sztandar żółto-białej ŁOPPI!

## Z miasta

— **Wystawa Elektrotechniczna.** Godziny otwarcia od 9 rano do 8 wiecz. bez przerwy. Ceny biletów: w święta dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 25 gr.; w dni powszednie 40 i 20 gr.; dla wycieczek szkolnych 10 gr. od osoby. Stały bilet wstępu 1,20 zł, dla przyjezdnych stała karta wstępu upoważniająca do uzyskania ulgi kolejowej, powrotnej 1,70 zł.

— **Staraniem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, Koła Adwokatów, Koła Notariuszów i Zarządu Urzędników Sądowych** odbędzie się dziś, dn. 1 bm. o godz. 10 w kościele garnizonowym uroczysta msza św. za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego.

— **Organizacja Młodzieży Pracującej Ogólnie Żeńskiej** w Bydgoszczy urządziła dn. 1 bm. o godz. 19.30 w świetlicy P. P. W. Oddział I. K. R., ul. Jagiellońska 5 II ptr, pok. 83 akademie żalobną ku czci śp. Marszałka

Piłsudskiego, na którą zaprasza ogół obywatelstwa. Przemówienie wygłosi p. kpt. Kulwiec, resztę programu wypełnią produkcje chóru i orkiestry P. P. W., oraz członkini O. M. P.

— **Zarząd placówki 2 Zw. Powstańców i Wojaków** podaje do wiadomości, że w drodze publicznej zbiórki urzędowej za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego zebrano kwotę zł 60, za którą zakupiono 10 czapek i 3 umundurowania. Wszystkim uwidocznionym na liście ofiarodawcom składa się serdeczne podziękowanie.

— **Koło 2 w IV Komitecie dzielnicowym BBWR.** Sekretariat Koła 2/IV czynny w srody w godz. 18-20 w mieszkaniu sekretarza p. Felchnerowskiego, ul. Nowogrodzka 8 m 8.

— **Zmiany w Zarządzie Pom. O. Z. P. N.** Na ostatnim swoim posiedzeniu Zarząd Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej dokooptował do swego grona p. red. Kołodziejczyka, który objął funkcje referenta prasowego i kronikarza. Mandat ten sprawował dotychczas p. Grzesz.

— **Zawody tenisowe.** Na kortach Bydg. Klubu Sportowego przy ul. Staszica odbyło się dn. 30 ub. m. spotkanie rakiet B. K. S. z Deutscher Tennisclub. Zawody zakończyły się zwycięstwem zespołu B. K. S. w stosunku ogólnym 11:3.

## Otwarcie Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego

Z nowym rokiem szkolnym Miejska Szkoła Handlowa przemienia się na podstawie postanowienia Ministerstwa WR. i OP. na Miejskie 4-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie o trzyletnim programie nauczania i roku czwartym przeznaczonym do specjalizacji. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 klas szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1935-36 z powodu nadmiernej ilości zgłoszeń pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną klasą siódmą a ponadto o przyjęciu decydować będzie wynik egzaminu konkursowego. Absolwenci gimnazjum kupieckiego obok przygotowania zawodowego korzystają z tych samych uprawnień co absolwenci gimnazjów ogólnokształcących.

## Kto chce raz widzieć panie domu w doskonałym humorze?

o Kto tego naprawdę chce, ten powinien jeszcze dziś udać się do firmy Be-De-Te (Bydgoski Dom Towarowy) ul. Gdańska 15 gdzie obecnie odbywają się praktyczne pokazy prania Persilem. Panie, zwiędzające te pokazy, niewątpliwie mają dostateczne powody, żeby się zachwycić: żadna przecież nie wyobrażała sobie, że pranie kolorowej bielizny welnianej i ze sztywnego jedwabiu, jest rzeczą tak prostą. Trzeba więc przyznać rację tym, co mówią: „Środków do prania jest wiele, ale Persil jest tylko jeden”. A firmie Be-De-Te należy się wdzięczność, że naszym paniom dała narezekie sposobność zobaczenia praktycznych pokazów prania Persilem. Kto tego jeszcze nie widział, ten naprawdę wiele stracił i powinien swe zaniedbanie naprawić.

## Wyścig baloników o nagrody

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP urządził we wtorek, dnia 4 czerwca br. w godz. od 16-18 na placu za Szkołą Podchorążych (wejście od ul. Dwernickiego) wielką imprezę podniebną — zawody baloników o nagrody — oraz konkurs modeli latających.

W zawodach balonikowych mogą wziąć udział wszyscy — tak młodzież, jak i starzy. Baloniki do zawodów można nabyć na miejscu zawodów oraz w egrodzie letnim — Teatralce. Taże można nabyć w Sekretariacie Obwodu Miejskiego ul. Grodzka 25, tel. 600 w godz. od 10-14. Baloniki napelnione w cenie po 15 groszy.

Impreza ta, jako pierwsza na terenie naszego miasta, jest zorganizowana pod hasłem „Bądźmy narodem lotników”.

Warto w tej imprezie wziąć udział, bowiem żyjemy w czasach wyścigu uskrzydlenia narodów.

Dochód z rozsprzedaży baloników i modeli lotniczych latających zostanie przeznaczony na rozwój Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej w Ferdonie.

## Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego”

W dn. 30 ub. m. odbył się w Bydgoszczy doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego” na trasie 3.000 m. Bieg ten cieszył się dużym zainteresowaniem i zgromadził liczną rzeszę zawodników.

Pierwsze miejsce w biegu zdobył członek I. K. P. Łódź Kurpesa, na dalszych miejscach uplasowali się: Jakubowski (T. G. Sokół Poznań), Więckowski (Sokół Grodzki) i Lucjan Hocheisel (WKS. 61 p. Bydgoszcz).

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął zespół VII B. Druż. Harc., drugie zaś drużyna Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy (bieg ukończyło 25 zawodników Strzelca).

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządził swój „Tydzień” propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada w okresie od 1-10 czerwca. Zasadniczym celem tego „Tygodnia” jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych jakie wywołuje wojna, lub klęski żywiołowe i społeczne. Związka chwila bieżąca, kiedy z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, — zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy. Polski Czerwony Krzyż, jak dowodzą fachowcy, posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, to też winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwo-

ny Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada na zasadzie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 1 września 1927 r. wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możliwość powołania w szeregi Czerwonego Krzyża jaknajwięcej czynnych członków społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Wypełniając swoje posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy siostr pielęgniarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materiały niezbędne dla akcji ratowniczej, utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych, rozwija pomoc uwielionym i zestanym do Rosji Sowieckiej.

Program obchodu „Tygodnia P. C. K.” przewiduje w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 10 mszę św. w kościele Farnym, o godz. 11,30 uroczyste wręczenie proporców na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 12 pochód na grób Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca, o godz. 12,30 przemarsz przez miasto.

## Rewelacyjna niespodzianka dla naszych Czytelników

### Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich na wspaniały program!

Do Bydgoszczy przybył tylko na krótki czas znany i popularny Cyrk Staniewskich, który cieszy się stale niebywałym powodzeniem.

Obecny program z fenomenalnym fakiem hinduskim Blacamanem na czele będzie niezawodnie rewelacją, zwłaszcza, że obfituje w szereg nowych, światowych atrakcyj dotąd w Bydgoszczy nie widzianych.

Cheąc ułatwić naszym Czytelnikom zobaczenie tego wspaniałego programu zupełnie bezpłatnie uzyskaliśmy kupony bezpłatne do Cyrku, uprawniające przy kupnie jednego biletu do wprowadzenia drugiej osoby na identyczne miejsce zupełnie za darmo.

Poniżej zamieszczony kupon należy wyciąć i przedłożyć w kasie Cyrku. Kupon niniejszy ważny jest w sobotę 1 czerwca na przedstawienie wieczorne oraz w niedzielę

2 czerwca na przedstawienie popołudniowe o godz. 4,30 i wieczorne o godz. 8,15.

Wobec spodziewanego natłoku przy kasach Cyrku radzimy wszystkim, aby zaopatrzyli się wcześniej w bilety.

## KUPON DO CYRKU STANIEWSKICH

dla Czytelników

## „DNIA BYDGOSKIEGO”

Okazicieł niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę zupełnie bezpłatnie.

Kupon ważny jest w **sobotę 1 czerwca** o godz. 8,15 wieczorem i w **niedzielę 2 czerwca** o godz. 4,30 popoł. i 8,15 wiecz.

**Wyciąć i przedłożyć w kasie!**

## Pracownicy Urzędu Opłat Stempl. opodatkowali się na budowę Domu Żołnierza w Poznaniu

Za wzorem uchwał urzędników bydgoskich Urzędów Skarbowych — pracownicy Urzędu Opłat Stemplowych na zebraniu swoim odbytem dnia 27 bm. postanowili jednomyślnie opodatkować się na rzecz budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu w wysokości 1 proc. swoich poborów miesięcznych brutto, oraz 1 proc. na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Kwoty te przekazane zostaną bezpośrednio do odpowiednich Komitetów.

## Kronika tygodniowa

### Privatswat.

W dobie kryzysu — Precz z romantyzmem —  
Merkantylizacja małżeństwa — Naciąganie na... serca — Główna wygrana 450.000 zł.

Są różne niedole. Niedole serca są obecnie najaktualniejsze, obok niedoli kryzysowej. Nie będę pisał o kryzysie. Temat ten jest już wyczerpany. Sam kryzys nie. Kryzys jeszcze się nie wydoił. Odczuwamy to chyba wszyscy, poza baronami węglowymi. Kiepura też nie wie, co to jest kryzys. Ale kryzys serca przechodził chyba każdy, inaczej mówiąc, każdy mógłby coś powiedzieć o niedoli swego serca. Jednak ludzie w zasadzie są skryci. Nie lubią się wywnętrzać.

Jest wszakże w prasie, w dziale anonsowym rubryka: „Matrymonjalne”. Dla umiającego czytać rubryka ta wiele mówi. Poza bezpośrednio zainteresowanymi, wzięcie, czy zwracając na nią uwagę Czytelnicy. Ja pilnie studuję ten dział. Nie dlatego, iżbym miał zamiar popełnić bigamię. Czytam z ciekawości. Każda niedola żywo mnie obchodzi.

Poświęćmy tedy tej rubryce matrymonjalnej dzisiejszy feljeton. Dowiemy się ciekawych rzeczy. Co właściwie skłania ludzi, jakie motywy i pobudki nimi rządzą, gdy serce szuka serca. Romantyzm? Uczucie?

## Nieszczęśliwy upadek ze schodów

Zamieszkały w Myślicinku pod Bydgoszczą rolnik Michał Osiński, wchodząc do mieszkania swego syna przy ul. Kościuszki 52 spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, iż doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych. Nieszczęśliwego z pod drzwi syna, do którego Osiński wybierał się z odwiedzinami odstawiono do Szpitala Miejskiego, gdzie ze względu na fatalne skutki upadku dotychczas pozostaje.

Nie — interes! Przeważnie gruby, poziomy geszt.

Minęły romantyczne czasy przedwojenne. Materializm zawładnął i tą dziedziną niepodzielnie: dziedziną uczuć.

Czytam taki naprzykład anons i... debieję:

„Piekarz, kawaler, wieku lat 30, może się wżenić w dobrze zaprowadzoną piekarnię przy gotówce zł. 10.000.”

Przebóg! Zupełnie wyraźnie, a właściwie niewyraźnie, tylko czytelnik się domyśla, że owemu jegomościowi nie chodzi tyle o żonę, ile o piekarnię. Typ wyprany chemicznie z wszelkiego sentymentu. Prosto z mostu wali. Co tam bawić się w liryzm uczuć, jak np.: „znudzony szarzyzną życia szukam duży wznioślejszej i pięknego serca”. Nasz anonsojący się kawaler jest cynicznie otwarty, do tego stopnia szczery, że powiada: „(między wierszami) gwizdę na serce, panno Marjanno, grunt piekarnia i dobrze zaprowadzony interes!”

I jakby dla kontrastu, zagubiony w powodzi materializmu, ten oto krzyk serca:

KTO uszczęśliwi miłą lecz biedną blondynkę po trzydziestce? „Wdzięczna”.

Biedna blondynka. Gdyby miała piekarnię, to i po sześćdziesiątce mógłby ją kto uszczęśliwić. A tak, szkoda pieniędzy na anons.

Albo ta z 10.000 gotówki szuka:

# W jakim kierunku należy kształcić młodzież bydgoską w najbliższej przyszłości?

Sprawa kształcenia młodzieży staje się coraz bardziej problemem społecznym, a nie tylko rodzinnym. Dawniej, w lepszych czasach, dziecko kończyło szkołę powszechną w 14 lub 15 roku życia, rodzice wyszukali mu praktykę w handlu lub rzemiośle i na tem się przeważnie ich troska kończyła. Nieliczni tylko zdobywali się na koszt dalszego kształcenia dzieci. W Bydgoszczy na 23.000 młodzieży szkolnej tylko 10% uczęszczało do szkół średnich, t. j. do gimnazjum albo do równorzędnych szkół zawodowych.

Dzisiaj stosunki zmieniły się radykalnie. Dla młodzieży, kończącej samą szkołę powszechną niema pracy ani w handlu ani w przemyśle. Wogóle kryzys i bezrobocie dotknęły przedewszystkiem młodzież w wieku 15-20 lat. W samej Bydgoszczy siedzi w tej chwili kilka tysięcy chłopaków i dziewcząt bez pracy na utrzymaniu rodziców. Sytuacja tej młodzieży może się w najbliższych latach jeszcze bardziej pogorszyć, bo w szkołach powszechnych mamy w tej chwili w naszym mieście

## 18.171 MŁODZIEŻY.

Obywatele bydgoscy nie uznawali ani nie uznają korzyści wykształcenia średniego. Smutne to, ale prawdziwe. Dziewięć w Rzeczypospolitej miasto Bydgoszcz pod względem zaopatrzenia w szkoły średnie stoi na 77 miejscu. Poznań ma 33% więcej szkół średnich (w stosunku do ilości mieszkańców), Grudziądz 50% więcej, Gniezno 40% więcej, a miasta w Małopolsce n. p. Przemyśl, Tarnów, Tarnopol, Stanisławów, Stryj i t. d. mają

## TRZY RAZY WIĘCEJ SZKÓŁ ŚREDNICH NIŻ BYDGOSZCZI

(w stosunku do ilości mieszk.). To samo powiedzieć można o województwach centralnych (Mława, Radomsko, Kielce, Kutno, Łowicz, Włocławek, Lublin). Nawet Kresy Wschodnie znacznie pod tym względem przewyższają Bydgoszcz, (Słonim, Wilno, Pińsk, Lida, Równe, Łuck i i.).

A szkoda, że tak jest. Nauczyciele i profesorowie bydgoscy zgodnie stwierdzają, że młodzież tutejsza nadaje się do nauki w szkołach średnich: jest uzdolniona i pracowita. Nie ma może takiego polotu ani ruchliwości, jak młodzież warszawska, ale zato uczy się gruntowniej, jest solidniejsza. Sprawa kształcenia młodzieży bydgoskiej jest więc problemem kulturalnym, ale jest również problemem gospodarczym.

W najbliższym czasie nie będzie można ulokować młodzieży, kończącej szkoły powszechne, ani w przemyśle ani w handlu.

**Długowlecność jest premją natury** dla tych, którzy dbają o zdrowie. Przy objawach sklerozy stosujcie naturalny sok czosnku z marką ochronną f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury wysyłamy bezpłatnie. (1965)

Młodzież ta będzie siedziała w domu na wyżywieniu rodziców, zniechęci się do pracy wskutek nierobstwa, może nawet dostać się pod złe wpływy.

Jedyną radą wydaje się skierowanie większej ilości młodzieży do szkół średnich, aby najbliższe lata kryzysu i bezrobocia mogła spędzić na nauce, aby zdobyła wiedzę, która jest najlepszą bronią w walce o byt.

Sekcja kulturalno-oświatowa BBWR w Bydgoszczy poświęciła swoje zebranie 24 maja omówieniu tego zagadnienia. Z referatu, opracowanego przez p. radcę Mencla, dowiedzieli się zebrani (ok. 80 przedstawicieli organizacji społecznych), że bydgoskie szkoły średnie mogą sprostać swemu zadaniu i że w najbliższych latach będą mogły pomieścić więcej młodzieży, niż dotąd.

Bydgoszcz posiada: trzy gimnazja męskie i dwa żeńskie, oprócz tego jedno koedukacyjne gimnazjum niemieckie. Nauka w gimnazjach trwa teraz 4 lata. Przyjmuje się do nich dzieci z 12 rokiem życia, po ukończeniu najmniej 6 klas szkoły powszechnej. Opłaty w gimnazjach wynoszą 22 zł. miesięcznie, dzieci niezamożne, urzędnicze korzystać mogą z pewnych ulg. Młodzież, kończąca nową, czteroletnie gimnazjum, może zaraz znaleźć zajęcie w zawodzie praktycznym, albo może przejść do liceum pedagogicznego (przygotowanie do zawodu nauczycielskiego), albo też do liceum handlowego, rolniczego lub przemysłowego (przygotowanie wyższe do zawodów praktycznych). Pięć takich liceów ma powstać w Bydgoszczy, niektóre już we wrześniu 1935 roku. Oprócz tego w miejsce dotychczasowej szkoły handlowej powstaje: **miejskie 4-kl. koedukacyjne gimnazjum kupieckie**, w którym nauka trwać będzie również 4 lata i da pełniejsze, niż dotąd, przygotowanie do zawodu handlowego. Do gimnazjum kupieckiego przyjmować się będzie chłopców i dziewczęta po ukończeniu 13 lat i 6 klas szkoły powszechnej.

Z początkiem roku szkolnego 1935/36 powstaną dla dziewcząt, kończących 6 klas szkoły powszechnej: **trzyletnia szkoła krawiecka**, dająca prawa wykształcenia średniego. Bez zmiany nazwie pozostać 1) szkoła rzemieślniczo-przemysłowa (oddział ślusarski) oraz 2) szkoła przemysłowa (wydział chemiczny i młynarski). Do szkół tych przyjmowani będą chłopcy po ukończeniu szkoły powszechnej.

Poza tem w planie są: jednoroczna szkoła przysposobienia krawiecko-bielizniarskiego i jednoroczna szkoła przysposobienia w gospodarstwie domowym dla dziewcząt, które rozpoczną pracę już w bieżącym roku i jednoroczna szkoła przysposobienia kupieckiego.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, zgłoszono następujące życzenia:

1) aby Zarząd Miejski poinformował wszystkich rodziców w szczegółowo opracowanym prospekcie o programie, uprawnieniach i warunkach przyjęcia w szkołach średnich ogólnie-kształcących i zawodowych;  
2) aby prasa bydgoska poświęciła więcej miejsca informacjom z zakresu szkolnictwa średniego, rodzice bowiem nie orientują się jeszcze w zasadach nowej organizacji szkolnictwa;

3) aby p. Inspektor Szkolny wydał informacyjną okólnik do wszystkich Kół Rodzicielskich przy szkołach powszechnych.

Zebrań zakończono po 3-godzinnych obradach uchwaleniem nast. rezolucji:

„Uczestnicy zebrania dyskusyjnego sekcji kulturalno-oświatowej w Bydgoszczy, odb. dnia 24 maja 1935 r. stwierdzają, że społeczeństwo bydgoskie nie docenia należyście kształcenia młodzieży w szkołach średnich, że sprawa średniego kształcenia młodzieży bydgoskiej posiada w chwili obecnej doniosłe znaczenie zarówno kulturalne jak i gospodarcze, i postanawiają wszcząć natychmiastową akcję uświadamiającą na terenie swoich organizacji.

## Giełdy

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA**  
z dnia 31 maja 1935 r.  
Zyto 260 ton 14,50-14,25-14,50; pszenica stand. 15,50-16; jęczmień: jednolity 16,50-17; zbierowy 15,50-16,25; owsy 15,25-15,75; mąka: żytn. gat. IA 0-55% w. w. 22,50-23; gat. IB 0-55% w. w. 21-21,50; gat. II 55-70 proc. w. w. 16-16,50; razowa 0-95 proc. w. w. 16,50-17; pszenica poniżej 70 proc. w. w. 13-13,50; mąka poselna: gatunek IA 0-20 proc. w. w. 28-30; gat. IB 0-45 proc. w. w. 26,25-27,25; gat. IC 0-35 proc. w. w. 25,50-26,50; gat. ID 0-60 proc. w. w. 24,50-25,50; gat. IE 0-65 proc. w. w. 23,50-24,50; gat. IIA 20-55 proc. w. w. 21,50-22,50; gat. IIB 20-65 proc. w. w. 21-22; gat. IID 45-65 proc. w. w. 19,75-20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. w. w. 15,25-15,75; gat. IIIA 65-70 proc. w. w. 14,25-15,25; gat. IIIB 70-75 proc. w. w. 12,25 do 12,75; razowa 0-95 proc. w. w. 16,75-17,25; otręby: żytnie wmył stand. 10,75-11,50; pszenne: mialko st. 11-11,50; średnie st. 10,50-11; grube 11-11,50; otręby jęczmień 10,50-11,25; rzepak zimowy bez worka 40-42; rzepak zimowy bez worka 36-37; mak niebieski 34-36; gorczyca 34-36; siemię lniane 45-47; peluska 29-31; wyka 30-32; seradela 12-13,50; groch: polny 26-30; Wiktoria 30-32; Folgera 26-28; tymbotka czyszczona 45-55; lubin: niebieski 9,50-10,35; żółty 10,75-11,75; ziemiaki jadalne pomorskie 4-4,25; płatki ziemniaczane 11-11,50; makuch: liny 18,50-19; rze-

pakowy 13-13,50; kokosowy 15-16; wtyłki suszone 8-9; słoma: żytnia luzem 3-3,50; prasowana 3,25-3,75; siano nadnoteckie luzem 8-9; strus soja 19-19,50.  
Ogólne usposobienie: spokojne.  
**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 31 maja 1935 r.  
Dewizy: Berlin 213,90, 214,90, 212,90; Gdańsk 100,00, 100,25; 99,75; Holandia 356,25, 357,15, 355,35; Londyn 26,38, 26,31, 26,25; Nowy Jork telegr. 5,317, 5,317, 5,317; Paryż 34,94, 35,03, 34,87; Praga 22,1, 22,15, 22,05; Sztokholm 138,00, 138,65, 135,35; Szwajcaria 171,70, 172,13, 171,27; Helzingfors 11,65, 11,68, 11,62.  
Tendencja: niejednorodna.  
**Papier wartościowe**  
3 proc. poź. budowlana 41,75; 4 proc. poź. inwest. 104,50; 4 proc. poź. inwest. seryjna 106,50; 5 proc. poź. konwersyjna 66; 6 proc. poź. dolarowa setki 81 do 81,50-81,75; 4 proc. poź. premj. dol. 52-52,25; 7 proc. poź. stabiliz. 61,75-62,22-62, drobne 62,25-62,75-62,38, setki 68; 7 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 82; 8 proc. l. z. ziemskie dol. 47,25; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 48; 8 proc. l. z. ziemskie zlot. 48; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 65-65,50, z 1933 r. 56,50-57, -56,75, 6 proc. obl. Warszawy 1936 r. VII em. 61,25.  
Tendencja: dla pożyczek i dla listów stabsza.  
**Akcje**  
Bank Polski 87; L'Impo 9,25; Norblin 32,50-32,75; Haberbusch 40-39,50.  
Tendencja: stabsza.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zalecana przez lekarzy. 399

**Niemowlane jest:**



letnisko bez brydza...



brydż bez dobrej lampy...



dobre lampy bez palnika RUSTICUS

**RUSTICUS**, krajowy palnik spirytusowy. daje białe, jasne światło, zapewni czystość i bezpieczeństwo. Może być zastosowany do każdej lampy naftowej.

## Kraków w łaskach Fortuny

Oprócz miliona, Fortuna przeznaczyła w IV-ej klasie 32-ej Loterii mieszkańcom Krakowa także i kilka mniejszych, ale poważnych wygranych. Między innymi na Nr. 109.975 padło 50.000 złotych.



Właścicielką jednej z ćwiartek tego losu jest p. M. K., której podobiznę podajemy powyżej. Otrzymała ona 10.000 zł. i ma obecnie zapewnioną spokojną starość.

Pani K. zaopatrzyła się już, naturalnie w los do I-ej klasy 33-ej Loterii pomnac, że ciągnięcie rozpoczyna się 19 czerwca 1935 r. (4926)

**GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**  
z dnia 1 czerwca 1935 r.  
Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica: 128 funt. eksp. 16,25; 128 funt. kons. 16,10; żyto: 120 funt. eksp. 15,35; żyto na paszę 14,00; jęczmień: I jakości eksp. 17,50-18; średni wg. próby 16,75; 114-115 funt. eksp. 16,35; owsy: eksp. 16-17,50; kons. 16,50-18; otręby: żytnie 11,75-12; pszenne 11,75-12; mak niebieski 35-43.  
Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.  
Tendencja: spokojna.

**MĘŻA** od 35, miłego, szlachetnego, inteligentnego — nie szczupłego, na stałej posadzie, poszukuje sympatyczną, zapobiegliwą — 10.000 gotówki, dużo serca. „Przyjaźń”.

Wszystkie poszukują męża: miłego, inteligentnego, solidnego, szlachetnego, zazwyczaj rządowca. Ale ta, jak niżej, szuka prosto wspólnika, potem następnie — męża: SPÓLNIKA zrównoważonego do wyrobionej firmy handlowo-przemysłowej, bez ryzyka — 5.000 i współpraca — cel matrymonijalny niewykluczony. Pod „Tylko inteligent”.

Praktyczna ta paniuszka rozumuje na zimno tak: jeśli ten ktoś okaże się dobrym współnikiem w przedsiębiorstwie mydlarskim, czy w branży konfekcyjnej, możliwe że i w branży małżeńskiej będzie cichym, dobrym, inteligentnym współnikiem. Czy taka kombinacja jest trafna, nie wiem. Można się jednak bardzo omylić.

Tylko ludzie starsi nie są już materjaliistami:

**KTÓREMU** z panów emerytów od 60 lat znudziło się samotne życie, niech napisze do starszej samotnej wdowy. — Cel matrymonijalny. — „Jesień 50”.

Tutaj już niema objawów materjaliistycznego sposobu myślenia. Samotna wdowa, i to starsza naprawdę szuka tylko towarzysza życia. Małżeństwo ma być lekarstwem na nudy samotności. W takim wieku i taki optymizm.

A ta oto nauczycielka, gdy się nudzi, ogłasza:

**KORESPONDOWAŁABY** dla korespondencji nauczycielka z prowincji. — A. M., poste-restante — Przemyśl.

Korespondować dla samej korespondencji, to istotnie sztuka zabicia czasu dla samej sztuki. Ta nauczycielka chyba nie może się uskarżać na brak czasu. Naprawdę wyjątek, choć wiemy aż nazbyt dobrze, jak wszyscy nauczyciele są przeciążeni pracą.

Małżeństwo bywa środkiem na „nudy”, na „samotność”, najczęściej bywa środkiem do osiągnięcia jakiegoś celu, więc tak:

**SZUKA** żony kulturalny, przystojny, dobrze zbudowany, wieku 25 do 30 ofic. rez. Potrzebna pomoc w uzyskaniu dyplomu inżyniera.

Z niejasno sformułowanego anonsu nie wiemy, bo trudno się domyśleć, w czym się ma wyrazić owa pomoc przyszłej żony w uzyskaniu przez tego ambitnego jegomościa dyplomu inżyniera. Zazwyczaj bywa, że właśnie stodka miłość jest w uzyskaniu dyplomu kolosalną zaporą. A jeszcze, gdy zjawia się małe krzyżące aniołki ze smoczkiem w buzi. Co za brak doświadczenia u tego kandydata małżeńskiego.

Na giełdzie małżeńskiej największe teraz powodzenie mają urzędnicy. W targonie matrymonijalnym utarł się nawet termin „rządowicz”.

**EMERYTKA** po niższym funkcjonar-

juszu — pozna rządowca lub emeryta po 40-ce.

**PANA** poważnego, rządowca, pozna przystojna panna, nieruchomości i gotówka.

Prorządowicz, to jeszcze mało; musi być koniecznie „rządowicz”, a wtedy: „pozna go przystojna panna, nieruchomości i gotówka”. Niekiedy zabiłką się w ofertach termin państwowiec:

**KIEROWNICZKA** szkoły, lat 33, sympatyczna, niebrzydka, znużona samotnym życiem na wsi, pozna pana na stanowisku państwowem lub odpowiedniem innym do lat 45-ciu.

Stanowisko państwowe! O stanowisku narodowem nikt nie wspomina. To widać, że endecy są już na wymarcu.

Oferty małżeńskie redagowane są przeważnie szablonowo, na ponuro, rozpaczliwie. Rzadko o humor, dlatego tem jaśniej od szarego tła wybijają się następujące wzwa- nienie:

**MY** chcemy mężów solidnych, na poważnych stanowiskach. — Dwa prze-mię „podlotki” po trzydziestce. — Po-sag: złote serca, humor, praktyczność. Humor dopisuje, ale praktyczności tym miłym podlotkom muszę odmówić.

Nikt bowiem na humor nie da się zła-pać, natomiast na gotówkę tak:

**WDÓWKA** młoda, przystojna, bez-dzietna, po doktorze, gotówki 80 tys. zł., wyjdzie zamaż za inteligenta.

Jestem przekonany, że powyższa wdówka bez humoru, a z 80 tys. zł. w tej chwili, gdy piszę te słowa, napewno już przeżywa pow-tórnie młodowe miesiace. Przy takiej go-tówce posiada się wszystkie zalety. Nie trzeba specjalnej propagandy, ażeby wyjść zamaż.

Dzisiaj małżeństwo strasznie się zmerkantylizowało. Jest to towar jak każdy inny, jest to, jakby handel żywym towarem.

**POZNANIANKI**, posiadające majątki ziemskie, — młyny, tartaki, kamienio-ce, składy różnych branz, także zna-czną gotówkę — poleca ECHO, Poz-nań. — Najświeższy (powiększony) numer 50 groszy znaczkami.

Albo takie pomyślnie propozycje: **STOSOWNY** panom ułatwieć zape-znienie pań. posiadających do 450.000 gotówka. Zgłoszenia „Priwatswat”.

450.000 gotówka (nie wkslamill) wszak nie fraszka. To tak, jakbyś wygrał w kolekturze „Priwatswat” na pół losu główny los. I w dodatku masz tyle emocyj serco-wych za sprawą takiego na pozór nic nie mówiącego „Priwatswata”.

Okazuje się, że jeszcze oprócz Loterii Państwowej są szanse zrobienia majątku: brać u „Priwatswata”, jak w „Uśmiechu Fortuny”.

Czyż małżeństwo to nie loteria? Z tą różnicą, że w Loterii Państwowej jest cią-gnienie, a tu naciąganie... na serca.

**Leon Sobociński**



W dniu 28-ym maja 1935 r. zmarł w Krynicy ś. p.

## Inż. STANISŁAW CELICHOWSKI

Naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojew. Pomorskiego, Kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski

Administracji państwowej na Pomorzu ubył dzielny i zasłużony pracownik, oddający całą swą wiedzę i siły służbie dla Państwa. W Zmarłym straciłem jednego z najwybitniejszych współpracowników, na kórego zawsze liczyć mogłem.

Wojewoda Pomorski.



Dnia 28 maja 1935 r. zasnął w Bogu ś. p.

## Inż. Stanisław Celichowski

Naczelnik Wydziału Przemysłowo-Handlowego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, Członek Tymczasowej Rady Portowej w Gdyni.

Ś. p. Zmarły współpracował od samego początku nad stworzeniem i rozbudową pierwszego portu polskiego. Odnosił się do zagadnień polskiej pracy na morzu ze szczerym zapalem i zrozumieniem, a życie gospodarcze portu miało w Nim troskliwego doradcę i opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

4946

Rada Interessantów Portu w Gdyni.

## Z całego kraju

### POJEDYNEK BRYDZYSTÓW.

Prasa warszawska donosi o pojedynku dwóch znanych brydzystów pana T. i G. Podczas gry w klubie panowie ci powiedzieli sobie kilka szczerych słów, wyzywając jeden drugiego od osłów i kretynów. Pojedynki odbyły się w Konstancinie na Grapie. Strzelano honorowo, czyli w powietrze. Po strzałach, gdy przekonano się, że policja nie słyszy, panowie spokojnie w towarzystwie sekundantów udali się do restauracji. Podobno zagrano w knajpie w brydża.

### PIERWSZA MATURA POLSKA W BYTOMIU.

We środę odbył się w polskim gimnazjum w Bytomiu, na Śląsku Opolskim, po raz pierwszy egzamin dojrzałości, do którego przystąpiło 6 uczniów. Ze strony władz szkolnych w egzaminie brał udział nadradca Ukaszek z Kluczborka.

### ZUCHWAŁA KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI.

We Lwowie dokonano zuchwałej kradzieży kosztowności. Jakies dwie panie, w towarzystwie mężczyzny, przybyły do sklepu jubлера Jarzyny, mieszczącego się na pl. Marjackim.

W krytycznym momencie bawił w sklepie kierownik sklepu. Przybyli kazali sobie pokazać najtańszy gatunek broszek. Obie panie oglądały okazane im przedmioty i w rezultacie zakupiły jakąś drobnostkę. Potem trójka wyszła.

Po kilku minutach kierownik sklepu stwierdził, że znikła z lady sklepowej kasetka, zawierająca 41 pierścionków z brylantami, ogólnej wartości około 10.000 zł.

Jak się okazało, w momencie, gdy obie panie oglądały broszki, ich towarzysz dokonał kradzieży. Natychmiast o wypadku powiadomiono policję, która jest już na tropie sprawców.

### WŁAŚCICIEL DOMU NAŁOGOWYM ZŁODZIEJEM.

We Lwowie zakończył się proces 22-letniego właściciela domu na Zniesieniu i absolwentu pięciu klas gimnazjalnych Jana Zamorozewicza, poprzednio już karanego, który tym razem stanął przed sądem pod zarzutem dokonania 33 kradzieży mieszkaniowych we Lwowie, oraz wyrządził poszkodowanym strat dochodzące kilkunastu tysięcy zł.

Za każdą z tych kradzieży wymierzono mu odpowiednią karę, razem 16 i pół roku, łącznie zaś karę, którą będzie miał do odświeżenia ustalono na 3 i pół lat więzienia.

### W CZĘSTOCHOWIE POWSTAŁ ODDZIAŁ AEROKLUBU R. P.

Przy bardzo licznych udziałach przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa częstochowskiego odbyło się tu zebranie organizacyjne Aeroklubu w Częstochowie, jako oddziału Aeroklubu R. P. Projekt utworzenia aeroklubu został obszernie zreferowany

przez prezydenta miasta Mackiewicza, starostę Rogowskiego i innych. Projekt ten spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem. Jednocześnie uchwalono przystąpić do organizowania Aeroklubu, którego bazę stanowić będzie istniejące w Częstochowie lotnisko. Na czele rady organizacyjnej stanął starosta Rogowski, przewodniczącym zaś tymczasowego komitetu wykonawczego wybrany został prezydent miasta Mackiewicz.

### SKAZANIE GROŹNYCH BANDYTÓW.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie toczyła się przez trzy dni rozpra-

wa przeciwko Janowi Gwiżdżowi i dwóm jego towarzyszom, oskarżonym o napady rabunkowe z bronią w rękę. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadła Genowefa Kaniowa, oskarżona o namawianie pozostałych oskarżonych do rabunku i udzielania im pomocy. Oskarżeni grasowali na terenie powiatu brzeskiego. Sąd skazał Gwiżdżę i Józefa Krakowskiego na 6 lat więzienia każdego i utratę praw przez lat 8, Jana Krakowskiego na 3 lata więzienia i 8 lat utraty praw, Kaniową na 2 lata więzienia i utratę praw przez lat 5.

## Los zasypanych górników

Kolumna ratunkowa dotrze do nich w sobotę

Dochodzenia, prowadzone przez okręgowy urząd górniczy w Chorzowie, wykazały, że wczorajsza katastrofa na kopalni „Wolfgang-Wawel” spowodowana została zawaleniem się filaru naskutek wstrząsów tektonicznych. Wstrząsy te dały się odczuć również i w niektórych domach na terenie gmin Ruda Śląska, gdzie pospadały ze

ścian obrazy, zegary itp.

W akcji ratunkowej biorą udział trzy zmiany robotników. Pomimo wysiłków kolumna ratunkowa, ze względu na trudności techniczne, bardzo powoli posuwa się naprzód. Przepuszczalnie ekspedycja dotrze do zasypanych dopiero w sobotę.

Z wyborem kolektury nie należy się wahać, gdyż

## „UŚMIECH FORTUNY“

ma dziś wśród najszerzych warstw społeczeństwa utartą i murowaną opinię najszcześniejszej kolektury.

A więc i Ty los 33-ej loterii nabądź w

„Uśmiechu Fortuny“, a wygrasz!

Niebywała inowacja w 33-ej Loterii.

Bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe na ogólną sumę wygranych

**370.000 złotych.**

Pamiętaj! Tylko „Uśmiech Fortuny“

**Budgoszcz, Pomorska 1. lub Toruń, Żeglarska 31.**

MYDŁO  
i PUDER  
DLA DZIECI?



TO OCZYWIŚCIE  
MYDŁO i PUDER

**BEBE SZOFMANA**

### SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Go się kłody i gdzie wydarzyło?

29. 5.

1453 Zdobył m. Konstantynopola przez Turków pod wodzą sułtana Mahometa II.

1480 Umarł znakomity dziejopisarz Jan Długosz, zwany też Longinus. Był wychowawcą synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Napisał wiekopomną „Historję Polski — Xiąg 12-ście do 1444 roku“.

1792 Data zamknięcia t. zw. Sejmu Czteroletniego w Polsce (1788—1792).

1843 Urodził się w Oparach powieściopisarz i historyk Władysław Łoziński, autor dzieł: „Życie polskie w dawnych wiekach“ (6 wydań) i w. in.

1860 Urodził się w Camprodon kompozytor hiszpański — Izaak Albeniz.

1861 Umarł w Paryżu i tamże pochowany na ementarzu Montmartre historyk i historjograf polski — Joachim Lelewel.

1880 Urodził się w Blauburgu współczesny filozof dziejów — Oswald Spengler.

1901 Prapremjera w Dreźnie (po niemiecku) opery Paderewskiego „Manru“ (w języku polskim odbyła się 8. 6. 1901 r. we Lwowie).

30. 5.

1431 Spalenie na stosie w Rouen bohaterki Francji — Joanny d'Arc, zaliczonej przez kościół katolicki w poczet świętych.

1640 Umarł w Antwerpii genialny malarz holenderskiej szkoły brabantkiej — Piotr, Paweł Rubens.

1778 Umarł w Paryżu pisarz francuski Francois Marie Aronnet de Voltaire.

31. 5.

1434 Umarł w Gródku po 48-letnim panowaniu król Władysław Jagiello.

1809 Umarł w Wiedniu słynny kompozytor Józef Haydn.

1857 Urodził się w Desio Achilles Ratti, od 6. 2. 1922 r. Papież Pius XI.

1873 Urodził się pisarz i dramaturg Tadeusz Rittner. Pisał po polsku i francusku.

1916 Pamiętna bitwa pod Skagerrakiem.

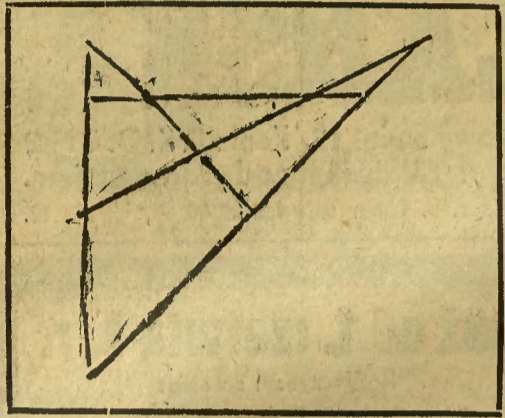
1926 Zgromadzenie Narodowe wybiera jednogłośnie śp. Józefa Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, Piłsudski jednak godności tej nie przyjmuje.

**Na wiosnę polecam w wielkim wyborze Płaszczki damskie - komplety**  
 płaszcze męskie, ubrania, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, pończochy, rękawiczki, galanterja i t. p.  
**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - Gdynia ulica Świętojańska**

**Domysł i zastanów się**  
**Dział szarad i rozrywek umysłowych**

Twardy orzech do zgryzienia daliśmy ostatnio miłośnikom naszego działu, zamieszczając trzy łamigłówki arytmetyczne. Trudność polegała właściwie tylko na skomplikowanej nieco formie ostatniego zadania, które na pozór wydawało się niedorzecznym; dwa pierwsze były bowiem dość łatwe.

Pierwsze miało kilka rozwiązań; oto jedno z nich.



Na zamieszczonym w zadaniu planie górny rząd drzew należało opuścić, jako zbyt czelny.

Zadanie „szparagowe” również nie przedstawiało trudności. Przyjmujemy oczywiście, że długość szparagów była równa, należy zatem obliczyć powierzchnię przetrzyci pęczka, r<sup>2</sup>, znając jego obwód 2rπ. Przekonamy się wówczas, że za jeden duży pęczek należały się 4 małe, a zatem kupiec proponując 3 małe już chciał skrzywdzić kupującą.

A teraz zadanie ostatnie: Ilość przedmiotów, nabytych przez jednego z panów oznaczmy literą X, pan ten wydał więc złotych X<sup>2</sup>. Jeżeli żona jego kupiła y przedmiotów, to zapłaciła za nie złotych y<sup>2</sup>.

Różnicę X<sup>2</sup> - y<sup>2</sup> = 63 można przedstawić w takiej postaci: 63 = (X + y) · (X - y). Aby znaleźć (X + y) i (X - y), rozłożyć trzeba liczbę 63 na dwa całkowite mnożniki. Można dokonać tego w trojaki sposób: 63 = 53 · 1 = 21 · 3 = 7 · 9; powstają stąd następujące równania

$$\begin{matrix} X + y = 63 & X - y = 1 \\ X + y = 21 & X - y = 3 \\ X + y = 9 & X - y = 7 \end{matrix}$$

Rozwiązując je, otrzymał wuj matematyk wszystkie możliwe wartości dla X i y, mianowicie:

- Pierwsze X = 32, y = 1
- Drugie X = 12, y = 9
- Trzecie X = 8, y = 1

Nie pozostało teraz jak tylko odszukać takie pary znaczeń dla owych niewiadomych, przy których x - y = 23 i x - y = 11. Okazało się wówczas z równania: pierwsze x - drugie y = 23, że pierwsze x to ilość przedmiotów nabytych przez Antoniego, drugie y - przez Janię; z równania zaś drugie x - trzecie y = 11, że drugie x odpowiada ilości przedmiotów nabytych przez Jana, trzecie y - przez Annę.

A zatem matematycznie zaślubione pary były następujące:  
**Antoni i Natalia; Jan i Janina; Karol i Anna.**

Dwie osoby nadesłały trafne rozwiązania wszystkich trzech zadań: pp. Wiesław Kalita z Bydgoszczy i p. Jotef z Torunia. Nagrody przyznajemy im przeto bez losowania.

Wesław.

**Programy radiowe**

**Sobota, 1 czerwca**

**ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA**  
 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pódbudka do gimnastyki. 6.38 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05-8.20 Aud. dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 L. v. Beethoven: Symfonia F-Dur op. 68 (pastoralna) w wyk. Ork. Tow. Concerts Colonne pod dyr. Paray'a (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik poln. 13.05 Koncert z Lwowa. 13.50 „Nasz handel morski”. 13.55-14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Koncert solistów. Wyk.: M. Doderonek (altówka) Wilno i W. Myszkowski (baryton) Warszawa. Akomp. W. Wyciński. 15.30 Recytacja prozy. 15.45 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1) F. Byrd: Andante symfoniczne. 2) Thomas: Fragmenty z op. „Hamlet”. 3) Gluck: Melodia. 4) Fr. Liszt: Preludia — poem. symfon. 16.30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — Jan Kubelik (sopr.). 17.00 Nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilna. 17.50 Odczyt z Torunia. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci starszych i młodszych p. t. „Powieść o Rolandzie” w opr. St. Karwickiego. 18.30 Przegląd wydawn. — omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie art. i kult.

stolicy”. 18.45 Muzyka z płyt. F. Gaubert: Pieśni morza (Symf. Ork. Paryska pod dyr. Kompozytora). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, wygł. Fr. Dratwa. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.25 Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35 Preludia C. Debussy'ego — III-cia audycja w wyk. B. Woytowicza; 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i M. Karwowska (śpiew). Akomp. L. Urstein. 20.30 „Zaby i słowiki” — transm. z życia — radiomontaż złożony z autentycznego koncertu żab i słowików — oprac. W. Hulewicz. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 1) „Polacy w Niemczech”, wygł. p. Kudlicki. 2) Wiadom. z kraju. 3) Pieśni Niewiadomskiego i Szopskiego. 4) Recytacja. 5) Polonez z op. „Erabina” Moniuszki. 21.30 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. W. Zabusińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Elita kobiet w literaturze powojennej” — szkic literacki wygł. R. Zrebowicz. 22.30 Audycja liter. muzyczna z Wilna. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05-24.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. — Zakończenie programu.

**ROZGŁOSNIA TORUŃSKA**

6.30 Trz. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00-8.20 Trz. z Warszawy. 11.57-14.00 Trz. z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45-17.50 Trz. z Warszawy i Wilna. 17.50 „Dawna stolica biskupstwa chełmińskiego — Chełmża”. Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”, wygł. H. Gasiorowski. 18.00 Trz. z Warszawy. 18.30 Płyty. 18.40 Życie kultur., ar-

tystyczne i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dzień nast. 19.15 Płyty. 19.25 Wiadom. sportowe z Pomorza. 19.29-22.00 Trz. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15-24.00 Trz. z Warszawy i Wilna. — Zakończenie programu.

**ZAGRANICA**

17.30 Wiedeń. Sonata c-dur Springera. 17.45 Brno. Pieśni Schuberta i Mahlera. 18.00 Leningrad. „Demon” — opera Rubinsteina. 18.05 Koszyce. Muzyka cygańska. 18.10 Praga. Koncert z cyklu: 800 lat muzyki fortep. 18.15 Bukareszt. Marsze i walec. 18.20 Koenigswusterhausen. Pieśni węgierskie. 18.30 Montachjum. Pieśni Thallego. 18.45 Strasburg. Uroczystości z ok. rocznicy zwycięstwa pod Verdun. 19.00 Hamburg. Miedzynar. święto muzyki w progr. „Divina Comedia”. — Fr. Liszt. 19.10 Królewiec. Muzyka detu. 19.15 Wrocław. Pieśni niemieckie. 19.30 Monachjum. Muzyka dwufort. 20.00 Bruksela franc. Koncert ork. symf. 20.00 Radio Paris. „Ryszard Lwie Serce” — opera kom. Gretrygo. 20.05 Bukareszt. Wiecz. muzyczny. 20.10 Monachjum. „Brigitte” — operetka Messagera. 20.30 Stockholm. Kabaret. 20.30 Kopenhaga. Melodie filmowe i operetkowe. 20.55 Rzym „Purytanie” — opera Belliniego. 21.00 Luksemburg. Koncert galowy z udz. L. Delporte (fort.). 21.30 Mediolan. Pieśni rosyjskie i ukraińskie. 21.30 Budapeszt. Koncert wiecz. 21.35 Kopenhaga. Lekkie melodie duńskie. 22.05 Bukareszt. Muzyka lekka. 22.10 Wiedeń. Koncert muzyki austriackiej pod dyr. Konratha. 22.30 Berlin. Wesela audycja muz. 24.00 Sztutgart. Koncert radijork. 1.00 Sztutgart. Muzyka kameralna w wyk. kwartetu Wendlinga.

**Niedziela, dnia 2 czerwca**

**ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA**

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.03 Pódbudka do gimnastyki. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka (płyty). 9.50 Dziennik por. 10.00 Program na dz. bież. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. Po nabożeństwie — muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. roln. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i L. Kmitowa (skrz.). I. 1) G. Bizet: Uwertura „Patria”. 2) J. Massenet: Melodia — wykon. orkiestra. 3) C. Saint-Saens: Koncert skrzypcowy h-moll: a) Allegro non troppo, b) Andantino quasi allegretto, c) Molto moderato e maestoso — wyk. z tow. ork. L. Kmitowa. II. 4) F. Schubert: Symfonia h-moll (niedokończona). a) Allegro moderato, b) Andante con moto, 5) Fr. Liszt: Poemat symfoniczny „Torquato Tasso” — wykon. orkiestra. W przerwie ok. godz. 13.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy „Królowa Korony Polskiej”. St. Wyspiański. w radiofonizacji W. Hulewicz. 14.00 Muzyka salonowa (płyty). 14.35 „W porcie rybaczim w Gdyni”. Transmisja z Gdyni, przepr. przez B. Pawłowicza i J. Stępowskiego. 15.00 „Nauczmy się rachować w gospodarstwie” — pogadanka z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa” — wygł. inż. W. Chmielecki. 15.15 Meyerbeer: Uwertura do op. „Hugonoci” (płyty). 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych” — wygł. St. Prus-Wisniewski. 15.35 Utwory fortepianowe w wyk. L. Friedmana — fort. (płyty). 1) Chopin: Preludjum Des-dur. 2) Liszt: Campanella. 15.45 „Utrapienie z krowami”, gawęda — wygł. prof. S. Biedrzycki. 16.00 Muzyka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 16.40 „U źródeł potęgi” — rozmowa księcia Gintuła z Sułkowskim, fragm. z „Popielów”, Stefana Żeromskiego. 17.00 Koncert solistów. Wyk.: W. Łozińska (śpiew), R. Halber (wiolonczela) i S. Śniekowski (obój). Przy fort. prof. L. Urstein. 17.35 „Łamigłówki” dla dzieci — podyktuje H. Ładosz. 17.50 „W teatrze” — J. Warneckiej — odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego”. 18.00 Reportaż z Lwowa. 18.45 „Do jakiej szkoły kierować dzieci?” — wygł. inż. T. Czystohorski. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.08 Wiadom. sport. lokalne. 19.13 Utwory C. Debussy'ego (płyty). 19.45 „Podróżujmy” — w księstwie biskupa-poety na Warmii — wygł. J. Grabowski (feljton). 20.00 Dziennik wiecz. 20.10 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 20.15 „W godzinie śmierci”. 21.30 „Co czytać” (o książkach zapomnianych) — omówi S. R. Dobrowolski (szkic liter.). 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłosiń P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15-23.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udz. J. Smidlowicza (fortep.). 23.05-24.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

**ROZGŁOSNIA TORUŃSKA**

9.00 Trz. z Warszawy. 9.20 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 9.50 Trz. z Warszawy. 10.00 Program na dz. bież. 10.05-12.05 Trz. z Poznania, Warszawy i Krakowa. 12.05 Polska muzyka ludowa (pły-

ty). 14.00 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. 14.35 Trz. z Gdyni 15.00 „Dbajmy o skórę bydźcia” — dialog roln. Inż. Wł. Skrzyżka i kaszuba (p. Jonasz). 15.15 Arje operowe w wyk. J. Schmidta (płyty). 15.35 Pieśni w wyk. J. Schmidta (płyty). 15.45-19.00 Trz. z Warszawy i Lwowa. 19.00 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.08 Chopin: Koncert e-moll w wyk. A. Brañowskiego z tow. ork. Filharmon. Berlińskiej pod dyr. J. Bruwera (płyty). 19.45-21.45 Trz. z Warszawy. 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłosiń P. R. 22.00 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15-24.00 Trz. z Warszawy.

**ZAGRANICA**

6.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.00 Praga. Koncert z Karłowych Varow. 8.30 Brañsława. Recital skrzypcowy. 9.00 Praga. Muzyka lekka. 9.30 Brno. Muzyka organowa. 9.45 Praga. Kwartet salonowy. 11.00 Praga. Koncert ork. wojsk. 11.30 Lipsk. Kantata Bacha. 12.40 Koenigswusterhausen. Rozmaitości muzyczne. 13.00 Berlin. „Z oper Lortzinga” — koncert. 14.20 Lipsk. Pieśni wiosenne z całego świata. 15.00 Stockholm. Muzyka lekka. 15.30 Koenigswusterhausen. Utwory Chopina w wyk. P. Lewickiego (na stylu). 15.50 Budapeszt. Koncert ork. symf. 16.00 Brañsława. Koncert radijork. 16.00 Koenigswusterhausen. Panorama muzyczna. 16.25 RCZ. Utwory Chopina. 18.00 Leningrad. „Eugeniusz Onegin” — opera Czajkowskiego. (Z opery państw.). 19.00 Lipsk. Koncert zamkowy w wyk. Lipsk Ork. Symf. i Drez. Ork. Filh. Dyr. Weisbach. 19.15 Koszyce. Muzyka lekka. 19.15 Wiedeń. Arje i pieśni w wyk. M. Olszewskiej. 19.30 Stockholm. „Peer Gynt” — suita Griega. 20.00 Berlin. „Pantinitza” — operetka Suppge. 20.00 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 20.00 Bukareszt. „Wesela wódzka” — operetka Lehara (fragm.). 20.00 Frankfurt. Symfonia IX-cia Beethovena w wyk. ork. pod dyr. Konwitschnego. 20.30 Paris P. T. T. Wieczór operetek. 20.55 Rzym. „Casa mia” — operetka Pietriego. 20.55 Mediolan. „Uczta szycerowa” — opera Giordana pod dyr. Kompozytora. 21.00 Frankfurt. „Podróż ze Strausssem po różnych krajach” — wokalny koncert. 21.25 Praga. „Rusałka” — opera Dworzaka (fragmenty). 22.30 Kopenhaga. Koncert orkiestry. 22.45 Brno. Muzyka jazzowa. 22.50 Brañsława. Muzyka cygańska. 24.00 Berlin. Muzyka nocna. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

**Poniedziałek, dnia 3 czerwca**

**ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pódbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. o. muzyki z płyt. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05-8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. roln. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. S. Nawrota. 1) Fr. Schubert: Symfonia tragiczna. 2) R. Schumann: Romans z Symfonii IV-ej. 3) L. Beethoven: Allegretto z Symfonii VII-ej. 4) Wł. Zeleniski: Fragment z op. „Wit Stwosch”. 15.30 Lekcja jez. niemieckiego z Lwowa. 16.45 Kwadrans słynnych artystów: Jascha Heifetz, skrz. (płyty). 17.00 „Kucharz nad kucharkę”, obrazek dla dzieci młodszego płata H. Rostafinskiel-Chayonowskiel. 17.15 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Recital z Poznania. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna, omówi red. M. Stępowski. 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy”. 18.45 L. v. Beethoven: Sonata F-dur op. 14 w wyk. Artura Schnabla (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Skrzynka rolnicza. omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Audycja strzelecka. 20.00 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jesteśmy potrzebni”, pogad. wygł. M. Ulrichowa. 21.00 Koncert symfon. Wyk.: orkiestra P. R. pod dyr. G. Pfeiberga i L. Muenzer (fort.). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15-23.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn.

**ROZGŁOSNIA TORUŃSKA**

6.30 Trz. z Warszawy. 7.45 Progr. na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00-8.20 Trz. z Warszawy. 11.57-14.00 Trz. z Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. 14.00-14.45 Utwory Beethovena (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45-18.25 Trz. z Warszawy i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna, omówi kier. rozgł. S. Nowakowski. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Soliści (płyty). 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Wiad. gospod. z Pomorza. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.29-22.00 Trz. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15-23.05 Trz. z Warszawy.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

**Król Stanisław Leszczyński**

23) Powieść historyczna

— Dziękuję, nie jestem głodna.  
 — Pana tobie pyta, kiedy mogła go przyjąć.  
 — Któż taki?  
 — Pana. Ja nie znać inaczej.  
 Helena namyślała się przez chwilę. Jeśli nie chce przyjąć swego przesładowcy, będzie to tylko niepotrzebna brawura, bo i tak tamten przyjdzie, kiedy tylko będzie chciał. Z drugiej strony, może dowie się od niego czegoś pożytecznego...  
 — Powiedz swemu panu, że może się natychmiast zjawić tutaj.  
 Maur skłonił się nisko i wyszedł.  
 Helena podniosła się z westchnieniem i zbliżyła do lustra. Kobieta może być porwana, uwieziona, oddalona od swoich, ale nie przestanie z tego powodu być kobietą, która dobrze wie, że najlepszą bronią jest jej piękność.  
 Poprawiła kilka szczegółów swej tualety i usiadła na najpiękniejszym foteliku. Z ledwością wstrzymywała żywsze bicie serca, na którym mniej panowała, niż nad swym umysłem. Wydawało jej się, że zbyt długo każą jej czekać, gdy dwa przytłumione uderzenia w drzwi oznajmiły jej, że niebezpieczeństwo jest tuż.

— Proszę wejść — rzekła pewnym głosem.  
 Drzwi otwały się. Do pokoju wszedł wysoki przystojny mężczyzna. Był to sir Reginald Thorncliff. Uśmiechał się z łatwością prawdziwego arystokraty — ani zbyt srogo, ani zbyt przychylnie.  
 — Pani — rzekł ów osobnik, tak niepożądany i równocześnie oczekiwany. — Winien ci jestem kilka wyjaśnień. Przedwzyskiem muszę prosić o wyrozumiałość; proszę o nią w imię głębokiego szacunku, jaki żywię dla pani wysokiego urodzenia oraz w imię życzliwości, z jaką gotów jestem potraktować jej delikatne nieco położenie. Pani jednak nie powinna wyolbrzymiać...  
 — Niebezpieczeństw, panie? — przerwała Helena z widoczną wyższością i odrobiną pogardy. — Gotowa jestem zająrzeć im w oczy!  
 — Nie niebezpieczeństw, pani, ale po prostu niewygód, które mogą trwać nawet dłużej, niż samabyś tego pragnęła.  
 — Dziękuję i oczekuję wyjaśnień.  
 Panna de Carbonnelles wskazała gościowi fotel z takim uśmiechem, jakby ta scena rozgrywała się w starym zamczysku babki, poczem uczyniła gest, przyzwalający sir Reginaldowi mówić.

Angielski arystokrata był bardzo obyty — nie spodziewał się jednak tak wielkiej swobody u tej dziewczyny, zwłaszcza, w tem miejscu i w bądź co bądź tak dziwnym położeniu. Poczuł nieklamany respekt dla tej panienki, która za pierwszym już spotkaniem wykazała tyle charakteru.  
 Usadowił się wygodnie w krześle i rozpoczął mowę w ten sposób:  
 — Z pewnością wiadomo ci, pani, że w naszych dziwnych czasach zdarza się często, że interes jednostki bywa poświęcany dla zapewnienia zwycięstwa jakiejś ogólnej sprawie. Ale źle się wysławiam... — przerwał nagle, zaniepokojony niezwykłym blaskiem, jaki dojrzał w pięknych oczach Heleny. Obawiał się, że zbyttnio przestraszył dziewczynę.  
 — Ależ błagam cię, panie, mów dalej! — rzekła panna de Carbonnelles, bynajmniej nie przestraszona jego poprzecznymi słowami. Czula doskonale swą przewagę nad wrogiem, skoro samo jej spojrenie zdołało tak go wyprowadzić z równowagi...  
 Sir Reginald wstał i począł nerwowo przechadzać się po pokoju z miną wielce zafasowaną.  
 — Wybacz pani — rzekł wreszcie. — Jestem bardzo znużony. Odbyłem kouno bardzo długą drogę, a słońce mocno już grzeje. Nadto...  
 — To powietrze ciężkie od pachnidel... to chciał pan powiedzieć? Mnie to również bardzo męczy! Zapewniam cię, pa-

nie, że gdybym w tym dziwniecznie urządzonej pokoju znalazła choćby najmniejsze okienko, już dawno utworzyłabym je, aby pozbyć się tych zapachów...  
 Sir Reginald uśmiechnął się. Helena sama otworzyła ogień. Doprawdy ta odważna dziewczyna zaczyna budzić w nim szacunek. I podoba mu się także...  
 — Pani, streściłaś całe położenie w jednym zdaniu. Rozumiesz chyba, że w grę muszą wchodzić względy natury wyższej, skoro trzymam cię tutaj, zdalea od wszystkich...  
 — Czy już do końca życia, łaskawy panie? — zapytała Helena z lękiem, doskonale pokrywanym przez szyderstwo.  
 — O nie! Tego się pani nie obawiaj. Ale ja sam nie wiem, jak długo potrwa twoja...  
 — Moja niewola? Proszę, nazywaj pan rzeczy po imieniu! Nie obawiam się słów, ani zdarzeń.  
 — W każdym razie — oświadczył angielski arystokrata z mocą — jesteś pani tutaj całkowicie bezpieczna. Nikt nie ośmieli się dotknąć złotych nitok, okalających twą głowę... Zresztą nie będziesz tutaj nikogo widywała, oprócz mnie.  
 — A z pańskiej strony chyba nic mi nie grozi?  
 Helena wypowiedziała te słowa niemal z naciskiem, spoglądając rozmowę prosto w oczy, co wywołało dłuższą chwilkę milczenia.  
 (Dalszy ciąg nastąpi).

**UDELIKATNIA**  
i MATUJE CERĘ

**P**  
**U**  
**D**  
**E**  
**R**  
**A**  
**B**  
**A**  
**R**  
**I**  
**D**  
**P**  
**E**  
**R**  
**F**  
**E**  
**C**  
**T**  
**I**  
**O**  
**N**  
**D**  
**L**  
**A**  
**O**  
**P**  
**A**  
**L**  
**O**  
**N**  
**E**  
**J**  
**C**  
**E**  
**R**  
**E**  
**P**  
**O**  
**L**  
**E**  
**C**  
**A**  
**M**  
**O**  
**K**  
**O**  
**R**  
**"**  
**P**  
**A**  
**S**  
**T**  
**E**  
**L**  
**"**

**Srednia Szkoła Zawodowa Zeńska**  
z prawami szkół państwowych  
w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5  
Tel. 1590

prowadzi 3-letni dział krawieczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bielżniarskiego oraz jednoroczny dział gospodarstwa domowego.  
Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące.  
Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 11-13 oraz od godz. 17-18.  
Egzaminy wstępne odbędą się dnia 17 i 18 czerwca b. r. 4603

Km. 752/35. 4940

**OBWIESZCZENIE**  
**O PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. urzędujący w Toruniu, ul. Kopernika 24 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 5 lipca 1935 r. o godz. 11 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój nr. 43, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Toruń Stare Miasto, karta 297, składającej się 1) z budynku frontowego mieszkalnego ze skrzydłem o 3-ch kondygnacjach przy Rynku Staromiejskim 20, 2) dom oficynowy o 2-ch kondygnacjach, 3) dom o 4-ch kondygnacjach od ul. Franciszkańskiej 9, budynki murowane. Ogólny obszar nieruchomości wynosi 4 a 01 m. kw. stanowiącej własność Jana i Małgorzaty małżonków Eisenhardtów, zamieszkałych w Toruniu, Rynek Staromiejski 20.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną Toruń Stare Miasto, karta 297, znajdującą się w przechowaniu w Sądzie Grodzkim w Toruniu. Powyższa nieruchomość dłużników oszacowaną została na sumę 35.195,13 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, to jest od kwoty 26.396,34 zł. w celu zaspokojenia roszczeń wierzyciela Zarządu Miasta Torunia w Toruniu.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 1) 10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Toruń, dnia 1 czerwca 1935 r.

(-) Bernard Linde,  
komornik Sądu Grodzkiego.

*torujemy drogę*  
**SZCZĘŚCIU.**

**A. WOLANSKA**

Centrała: Warszawa, Nowy Świat 19. Konto P. K. O. 7192  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.  
Ciągnięcie 1-ej klasy 19 czerwca r. b. Cena: cały los zł 40.—, 1/4 zł. 10.

**NAJKORZYSTNIEJ**  
kupujesz wódki  
liklery i wina  
w firmie 4144  
**A. STAWSKI**  
„Bałtyk” Toruń Szeroka 6.

„Echo Obcojęzyczne”  
czasopismo dla znających  
początki francuskiego, niemieckiego.  
— Szczegółowe prospekty, numery okazowe —  
bezpłatnie: Warszawa, Wałców 3. —  
Wymienić język! 4831

**Udzielam**  
porad prawnych, załatwiam  
sprawy sądowe, aministracyjno,  
mieszkaniove, różnorodowe.  
Adamski, doradca prawný,  
Toruń, Sukienicza 4. 2632

**Już od 1. czerwca b. r.**  
Rozpoczynam sprzedaż  
**około 400 płaszczy**  
damskich i męskich  
**po niebywale niskich cenach**  
Dom Konfekcyjny 4930  
**Zygmunt Orcholski**  
telefon 1453. Toruń, ul. Szeroka II.

**Meble**  
wielki wybór  
niskie ceny  
solidne wykonanie 4878  
tylko w firmie  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, ulica Mostowa 30

**NA LATO**  
oponki  
wiatrówek! 3340

sz. 9.90  
Pantofelki z płótna na skórkowej podszewie sz. 6.50  
**Skład obuwia**  
**M. WINOGRODZKI**  
GDYNIA, ul. 10-go Lutego 25.

**HYDROFUGE „CASTOR”** zabezpiecza od:  
przeciekania,  
**WILGOCI, wstrzymuje ciśnienie WODY**  
we wszystkich przypadkach jako to:  
izolacji, rezerwuarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów.  
**Hydrofuge „CASTOR”**  
dodaje się do zaprawy cementowej.  
**W LONDYNIE** przy placu Picadilly Circus największa z kolei podziemnych została uszczelniona **hydrofuge „CASTOREM”**.  
Posiada na składzie: 4613  
**Przedsiębiorstwo Budowlane**  
**MAURYCJ KARSTENS**  
WARSZAWA, Koszykowa Nr. 7 — Tel. 827-95.  
KRAKÓW — Biuro „KASTOR”, Rynek Kleparski Nr. 5. — Tel. 102218.  
WILNO — Biuro Handlowe M. JANKOWSKI, Śróta Jańska 9.  
GDYNIA — Fabryka Papy Dachowej „Starogard”, 10-go Lutego Nr. 11.  
BRZEŚĆ n/B — N. Ptakowski, Jagiellońska Nr. 75.

**POMNIKI**  
**NAGROBKI**  
**POSADZKI „Terrazzo”**  
z marmurów, granitów w natur. i sztucznych po cenach konkurencyjnych poleca  
**J. JOB**  
Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zach. Polsce istniejące od 1905 r.  
Zakłady obróbki — kamieni z mechan. zapędem  
Centrała: Bydgoszcz, Rejtana 8, Tel. 3476  
Filje: Dworcowa 102 i 38.  
GDYNIA, Starowiejska 35 4823

**Meble** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca 3736  
**Bydgoski skład mebli**  
Gdynia 10 Lutego 37, Telefon 2047  
**Fabryka Mebli**  
właściciel B. SIUDOWSKI  
Bydgoszcz, Jasna 11, Telefon 2274.

**Restauracja**  
**Kasyna Cywilnego**  
Bydgoszcz, Gdanska 20 Tel. 437  
Centralny punkt spotkań towarzyskich  
Otwarcie ogrodu  
Przyjemny wypoczynek. Znana dobra kuchnia. Dobrze pielęgnowane napoje. Ceny przystępne. Jasne piwo 1/2 litra 50 gr. 4815

**ZGODNIE Z NAKAZEM CHWILI OBECNEJ**  
**OFERUJEMY**  
**WYSOKOGATUNKOWE ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE**  
MARKI  
**TUNGSRAM**  
po znacznie niższych cenach:  
5, 10, 15 i 25 watt ..... po zł. 1,25 za 1 szt.  
40 watt ..... „ 1,60 „ „  
60 ..... „ 2,60 „ „  
100 ..... „ 5,00 „ „  
150 ..... „ 7,70 „ „  
200 ..... „ 9,50 „ „  
300 ..... „ 15,00 „ „  
500 ..... „ 20,00 „ „  
i t. d.  
Żarówki wewnątrz matowane po cenie przezroczystych. Żarówki opałowe (mleczne) o 15 procent droższe. —  
Za każdą żarówkę „Tungsrám” udzielamy pełną gwarancję podług norm S.E.P.  
Odsprzedawcom udzielamy ustalone rabaty.  
Fabryczny Skład Żyrandoli elektrycznych, Hurtownia artykuł. elektr., radiowych i technicznych  
**A. MARCINIĄK Sp. z o. o.**  
telefon 1343. BYDGOSZCZ, ul. Długa 6.  
P. S. Lampy radiowe „Tungsrám” stale na składzie. 4841

**ATRAKCJA W BYDGOSZCZY!**  
Tylko na krótki czas przybył! **Warszawski Cyrk Staniewskich** przy ulicy Król. Jadwigi  
W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4.30 i 8.15  
Nowy rekord programu: 15 rewelacyjnych atrakcyj.  
Na czele: największa sensacja świata!  
**Fakir Hinduski**  
Blacaman wśród 30 lwów, 100 krokodyli. — Król Dżungli  
Blacaman fenomenalny i zadziwiający. —  
Blacamana podziwiała Warszawa, Łódź, a ostatnio w Poznaniu miliony osób 4909  
Program, który zachwyci wszystkich!  
Na przedstawienia popołudniowe w sobotę ceny miejsc niższe do połowy  
Przy cyrku wielki bogato zaopatrzone zwierzyńce

**PŁASZCZE, UBRANIA, KOSZULE, KAPELUSZE, KRAWATY**  
oraz wszelkie art. męskie w największym wyborze, w najlepszym gatunku tylko w firmie 4864  
**K. TURZYŃSKI, GDYNIA, ul. Świętojańska 9 — tel. 15-93** Specjalny dział kapeluszy Goeperta i Hückla  
Ceny niskie!

# Nadchodzi lato, a z niem czas wyjazdów na urlopy i wakacje.

Czy pomyślałeś o ubezpieczeniu pomieszczenia od kradzieży z włamaniem?  
Ochronę przed stratami wskutek kradzieży z włamaniem zapewnia ubezpieczenie w naszym czysto-polskim Towarzystwie.  
— Minimalna składka. — Solidna likwidacja szkód. — Szybka wypłata odszkodowań.  
Ubezpieczenia załatwiają Oddziały w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia 20 i w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67.

**„VESTA“**  
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.



Radjo PHILIPSA **20 zł** miesięcznie  
**Grimm Sukc. i Kamiński** 4604  
Gdynia, ul. Starowiejska 47, tel. 26-48  
Oddział II-gi Katowice, Św. Stanisława 1. Centrala w Warszawie, Rymarska 7.

## Wycieczki Parostatkami do Brdyujścia

w niedzielę, dnia 2 czerwca rb.  
Odjazd z Bydgoszczy:  
8.30, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 15.45 i 16.30.  
Odjazd z Brdyujścia:  
11.00, 12.00, 14.00, 17.00, 18.00, 19.00 i 20.30.  
Ceny biletów:  
za przejazd w jedną stronę:  
dla dorosłych . . . . . zł 0,60  
dla dzieci do lat 12 i szeregowców zł 0,30  
za przejazd w obydwie strony:  
dla dorosłych . . . . . zł 1,00  
dla dzieci do lat 12 i szeregowców zł 0,50  
**LLOYD BYDGOSKI**  
Spółka Akcyjna  
Bydgoszcz

## PRZETARG

Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu ogłasza przetarg nieograniczony na wykos i sprzedaż trawy i siana z pola wzlotów, gruntów przylotniskowych, portu lotniczego Grudziądz.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, nieprzejrzystych z napisem: „Oferta do przetargu na wykos siana i trawy na lotnisku Grudziądz”, oraz z podaniem nazwiska oferenta, w kancelarii Dowódcy Pododdziału Portowego, do dnia 21 czerwca 1935 r. do godz. 9-tej o której nastąpi otwarcie ofert.  
Oferenci zjawiają się w Lotniczej Szkole Strzelania i Bombardowania wraz z dowodami osobistymi, zapatrzonymi w fotografie.  
Do oferty należy dołączyć: kosztorys za robocizną dwukrotnego wykosu i zbioru trawy własnym sprzętem rolniczym i personelem, z podaniem cen jednostkowych i sumy ostatecznej wypisanej cyframi i słownie,  
2) kwit Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadium w wysokości 3 proc. kwoty podanej w ofercie,  
3) dowód o posiadaniu własnego taboru i gospodarstwa, oraz dostatecznej praktyki w wykonywaniu podobnych robót,  
4) dowód wpłacenia Pożyczki Inwestycyjnej.  
Warunki przetargowe, ślepy kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki techniczne na wykos i zbiór trawy z terenu pola wzlotów, wzór umowy są do przejrzania w kancelarii D-cy Pododdz. Portowego w godzinach między 10-tą a 11-tą, prócz niedziel i świąt codziennie.  
L. S. S. i B. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zarządzenia przetargu ustnego w razie gdyby przetarg z rozprawy ofertowej nie doszedł do skutku, swobodnego wyboru oferenta, rozdziału robót ofertą przewidzianych między kilku oferentów.

Komendant Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania.  
Zlecenie Nr. 436/GR.

## Dykty suchoklejone

wymiarów 220 i 200x120 cm.  
olszowe, sosnowe, dębowe i jesionowe  
3231 fabryk  
**OIKOS SP. AKC. LWOW**  
Zastępca: M. Frajnt, Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 96321.

## FELICJAN TARCZYNSKI

telefon 3041 BYDGOSZCZ ul. Łokietka 4  
Zakład Mechaniczno-Galwanizacyjny, Chromownia. W nowo otwartej chromowni wykonuje chromowanie przy okucłach: wagonów kolejowych i elektrycznych.  
W działach: samochody, motocykle, rowery i oświetlenia, lampy, żyrandole etc. Okucia budowlane do drzwi i okien, biżuterji, zegarków i przedmiotach ozdobnych. W płytach drukarskich, telefonach i t. p.  
Gastronomiczne „nakrycia stołowe” półmiski i wazy instrumentów lekarskich chirurgicznych, armatur łazienkowych i wodociągowych.  
4968

## OPERACJE KOSMETYCZNE 4894 ZNIEKSZTAŁCEN

Dr. Michałek-Grodzki, chir. plastyk, Warszawa, Złota 3

Kto sieje ten zbiera  
Kto gra ten wygra.

Spiesz Kupić los do Kolektury  
**Konstanty Rżanny**  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 25,  
Telefon 3332. P. K. O. 207494.

## GRUDZIĄDZ Meble

w wielkim wyborze i w solidnym wykończeniu po cenach fabrycznych poleca

**Otto Kahrau**  
GRUDZIĄDZ  
Tel. 1692, Sienkiewicza 16.

**Cement**  
Wapno hydraul. i bud.  
Gips — Trzcina  
Gwoździe  
Dźwigary  
Marmur mielony  
Szamoty  
Płyty glaz.  
Szkło

**Papa**  
Smuta destyl.  
Lepnik  
Karbolineum  
Gudron  
Stanek i Ska  
Fabryka papy dachowej  
Grudziądz  
ul. Młyńska 16.  
Telefon 1211. — wprost Ogrodowej. 4194

**OBUWIE**  
podług najnowszych żurnali na miarę



**M. Rogulski**  
Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wrobów.  
4381

**Aparaty fotograficzne**  
na błony i kilise

oraz przybory jak kliszo — błony — papiery — chemikalia poleca po cenach bezkonkurencyjnych

**Drogerja W. Orłowski**  
Grudziądz  
ul. Stara 12, telef. 1717.

**Willa**  
w Rudniku do wydzierżawienia.  
4931  
Grudziądz, Bracka 7, m. 9.

## L. Zmijewski

Najstarszy specjalny magazyn artykułów męskich  
Założony w roku 1908  
Grudziądz, 3586  
Torunska 6, telef. 1928

**Poszukuje się**  
kupna używanego 1½-tonowego podwozia samochodowego w dobrym stanie bez karoserji najchętniej marki „Ford”.  
Oferty z podaniem najniższej ceny proszę złożyć w Administr. „Dnia Grudziądzkiego” pod literą Z. M. 100. 4893

**MEBLE,**  
tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma  
**St. Adamowicz**  
w Grudziądzu,  
ul. Toruńska 12  
telefon 1932  
Dostawa wolna do każdej miejscowości

**Dom**  
kupię. Rozporządzam większą gotówką. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego”, Grudziądz.

**Sprzedam**  
bardzo korzystnie motocykl 500 kb w dobrym stanie. Grudziądz, Mickiewicza 20 w podwórzu

## Spółnika

poszukuję gotówką 5.000 w zwyczaj. do urzędzenia w Gdyni składki broni, amunicji, artykułów sportowych, rowerów, motocykli. Konscesję, urządzenie, towar, posiadanie. Bez ryzyka zysk duży zagwarantuję. Spieszne zgłoszenia adresować: Grudziądz, Grobłowa 58, mieszkanie 1.

## GDYNIA

**Meble biurowe**  
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu  
Gdynia, ul. Lipowa 11  
telefon 21 8  
**BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

## Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.  
Biuro sprzedaży betonu Adama. Poszukujemy reprezentantów. 3926

**Znaleziono**  
brązowy; do odebrania w leśnictwie „Miga”. 4953

**Poznanianka**  
poszukuje posady pokojowej do pensjonatu. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia pod 3678. 4958

## Sprzedam

tanio dom dwupiętrowy z ogrodem owocowym i rolę w Świeciu n/Wisła, ładnie położony w centrum miasta. Zgłoszenia: Józefowicz. Gdynia, ul. Bema 14. 4475

## 1000-2000 zł

kto wypożyczy na dobry procent, gwarancja pewna na dobrze zaprowadzony interes w Gdyni, przez ten czas ewent. wolne utrzymanie. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia, pod 3681. 4955

## Unieważniamy

zagubione „Zgłoszenie” Nr. 532, wystawione przez nasz Magazyn w Gdyni dnia 12 maja 1935 r. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S.A. w Gdyni. 4863

## Skradzione

w Gdyni dokumenty na nazwisko Władysław Giewsztor: paszport zagraniczny, książeczkę wojskową, pozwolenie na broń, prawo jazdy, kartę łowiecką, unieważniam. 4862

## Budujesz?

Cegły, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcina, papę, smołę, lepnik, kaflę i t. p. materiały kupisz najkorzystniej w firmie  
**Materiały Budowlane**  
Inż. Edward Wenzlik i S-ka  
GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Zwirownia**, przy ul. Nowogrodzkiej. 4910

## Inkasent

z kaucją 200—300 zł. do sprzedawania piwa i lemoniady od zaraz potrzebny. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia pod 3679. 4957

## Przedstawicielstwo

już dobrze zaprowadzonego piwa. lem. i wody sodowej Hel i Jastarnia jest na własny rachunek od zaraz do oddania. Oferty „Gazeta Morska”, Gdynia pod 3680. 4956

## Energiczna

inteligentna panna lat 25 z maturą, z ziemiańskiej rodziny poszukuje posady kierowniczej pensjonatu względnie jako pomoc. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej”, Gdynia pod nr. 3650. 4787

## 5.000 zł

na Iszą hipotekę dwupiętrowego domu czynszowego poszukuje. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Wejherowo. 4914

## GDANSK

**Dykty Forniery**  
tylko u firmy  
**ARTUR MARSCHALL**  
Gdańsk,  
Brothänkengasse 12.

## Sopoty

Eleg. meblowane pokoje z balkonem, bieżąca woda, łazienka, telefon, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie, najlepsze położenie, dla pań, z kuchnią, dla gości sezonowych lub na krótszy czas do wydzierżawienia Eissenhadstrasse 19, Tel. 51163. 4959

## Sprzedam

tanio motorówkę „Gryf”  
dług. 11,70 m., szer. 2,63 m. Motor 60 k. Informacje udziela do godz. 13-tej Muz. yk. tel. 28351. 4960

## TCZEW

**Śniadania Obiady Kolacje**  
poleca po cenach niższych Kawiarnia i Restauracja Tczew, Mickiewicza 8. Porcje barowe, dobrze pielęgnowane piwa i wina krajowe. (Abonenci rabat). 4952

## ZNAKOMITE OBIADY

na czystym maśle wydaje codziennie  
**„Esplanada”**  
Wielki wybór dań.

## Artretyzm,

reumatyzm, choroby serca, kobiece i dzieci, nerwica, porażenia, ischias, lumbago leczy się w Inowrocławiu Zdroju. Źródło słono-gorzkie do picia. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 3257

## „Bałtyk”

hotel-pensjonat, 20 metrów od morza, pod nowym kierownictwem, nowoczesny komfort, ciepłe kąpiele morskie. Informacyj udziela Zarząd: poczta Iastrzebia Góra powiat morski. 4830

**Osiedliłem się jako adwokat w Bydgoszczy.**

**Biura moje mieszczą się przy ul. Gdańskiej nr. 11.**

**Telefon nr. 39-36.**

**Antoni Szeszycki**  
adwokat

**TORUŃ**

**Pierwszorządca**

pracownia sukien, kostiumów, okryć damskich. Ceny dogodnie — Wykonanie solidne. Orszak kursy kroju, szycia maładamu koncesjonowane K. O. P. Warunki dogodnie. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

**Wywiadowcze**

Adamskiego, Toruń, Sukienicza 4, załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596

**Samochody**

ciężarowe do przeprowadzek i transportów

**Przeprowadzki**

wycielane wozy meblowe

**Przechowywanie**

magazynowanie we własnych jasnym zdrowych składnicach

**Zwózki**

wszelkie, kołmy i samochodami wykonuje tania — najtaniej

Proszę żądać ofert!

**Ludwik Szymański**

rok założ. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909

tel. pryw. 1549. 1408

**Remont**

wszelkich maszyn rolniczych, przemysłowych, motorów spalinowych wykonuje sumiennie i tania

**F. KUJAWSKI**

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza i Metali

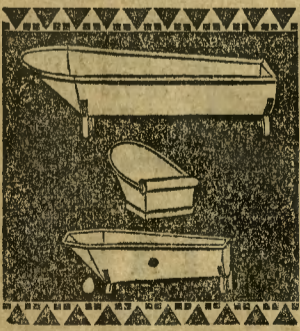
Toruń, ul. Grudziądzka 31. 4698

**Sprzedam tania**

fuzję belg. kalib. 12, siodło, magnes do Deeringa. Toruń, ul. Grudziądzka 40, m. 9. 4883

**Rower dziecięcy**

2-kołowy kupię. Dalkowski, Toruń, Szeroka 25. 4933



**Leonard Anders**

Art. techniczne, kanalizacyjne narzędzia

Toruń, Św. Ducha 14 tel. 1707

4703

**Pierwszorządca**

**GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”**

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wgrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radikalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczezek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

**TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.**

**Również Pan**

winien się przekonać, że najtańszy i najłatwiejszy **krawiat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

**Noworodki**

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, do starca za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydadzą lekarze i askuszerki. 8347

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

**Wincenty Gralewski**

Toruń, ul. Prosta 21

Obsługa rzetelna. 1927

**Okazyjnie**

kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy, Toruń, Łazienna 9. 1813

**Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH**

uskutecznią szybko i tania

**Firma „PEDAB” w Toruniu,**

ul. Koszarowa 15/17 (1039)


**WÓZKI DZIECIĘCE**

w wielkim wyborze poleca

**FIRMA M. SIECKMANN**

Właśc.: A. FREINING

Toruń, ul. Szczytna nr. 4. 3754



Przy składzie broni i amunicji otworzyliśmy specjalny dział

**rowerów i części do nich.**

Zakupy korzystne, również na asygnaty „Kredyt 4400 Kupiecki”

**Pomorska Spółka Myśliwska**

Toruń, Łazienna 32, telefon nr. 1577.

**„Bałtyk”**

Toruń, Wysoka 15, poleca doskonale wędzone dorsze, 1 zł funt. Świeże dorsze, czwartek, piątek. 4672

**MEBLE**

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

**Zenon KOWALEWSKI**

TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 4781

**Gospodarstwo**

rolne 18 mógz ziemi pszennej i ogrodowej, zabudowania nowe, położone w Grębocinie koło Torunia, tania na sprzedaż. Nadaje się dla emeryta. Zgłoszenia u soltysa w Grębocinie. 4935

**Sztandary chorągwie**

dla towarzystw, artystycznie wykonuje po cenach zniżonych **M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25, Pomorska Prac. Sztandarów.** 4934

**REUMATYZM, ARTRETYZM, PODAGRA**

**SCHORZENIA KOBIECE, SERCOWE I DZIECI**

leczy się korzystnie i skutecznie w

**INOWROCŁAWIU - ZDROJU**

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgłowe. Źródło słono-gorzkie do picia. Wielkie inhalatorjum. Kuracje ryczałtowe

Informuje Zarząd Zdrojowiska. 3193

**Skład**

galanterji w dobrym miejscu do sprzedania. Oferty pod „3000” do „Dnia Pomorskiego”, Toruń. 4866

**Dywan**

prawdż. turecki 385 x 200, kanapa 2 fotele, ubrania na sprzedaż. Toruń, Stary Rynek 37, III p. 4598

**Reklamowo!**

Sprzedajemy tania kuchnie od 80,— zł sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „

Skład mebli, Toruń, Prosta 5 4227

**Ziola**

lecznicze świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

**Jan Kapczyński Szeroka 35**

**Fotograficzne**

przybory świeże otrzymasz w świeżo uruch. przeds.

**Jan Kapczyński Szeroka 35**

**Oliwy**

smary, karbolineum otrzymasz najkorzystniej

**Naftaline**

molochrony, flit, muchołapki otrzymasz najkorzystniej

**Swiece**

kościelne, mydła, frotery, szczotki

otrzymasz najkorzystniej

**Farby**

lakierzy, tapety, pendzle, krede

otrzymasz najkorzystniej w nowo uruch. przeds.

**Jan Kapczyński Toruń, Szeroka 35.** 4884

**Pończochy-Rękawiczki**

Olbrzymi wybór. Niskie ceny. M. Dalkowska, Toruń, Szeroka 25. 4933

**Trzy-pokojowe**

mieszkanie z kuchnią słoneczną do wynajęcia od lipca. Toruń, Św. Józefa 61, Bielany. 4937

**BYDGOSZCZ**

**Mieszkanie**

ogród, rolę w szkole w Szczytkach pow. Bydgoszcz do wydzierżawienia. Szkoła Mochle. 4954

**Tapety**

duży wybór — niskie ceny poleca 3239

**Wysokowy Dom Tapet S. Stryszyk Bydgoszcz**

Diuga 12. Telefon 1239.

**Pierwszorządca pianina**

wprost z fabryki poleca tania

**B. Sommerfeld**

Fabryka Pianin 1589

Bydgoszcz, ul. Świddeckich 2

ul. J. Ponna, ul. 27 Grudnia 15

**Meble**

artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli

**E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Naklejska 135, telefon 3158.** 2508



Do moczenia bielizny: HENKO. cada do prania i bielzenia.

**MEBLE!**

wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 4228

**Pierwszorządca salon mód**

mistrzini **Ejmowa** Toruń ul. Sienkiewicza 23 wykonuje pod gwarancją moimie, i niedrogo, także przyjmuje do nauki kroju i szycia (3641)

**Franciszek Seidler**

Toruń, ul. Prosta 11

wykonuje podług najnowszych modeli

**garderobe damską i męską**

Obsługa rzetelna i fachowa.

**Pierwszorządca Salon Krawiecki**

w Toruniu ul. Szeroka 42. I. p. Tel. 1002 wł: Stefan Kezyk mistrz krawiecki, abs, Akademii kroju w Wiedniu Wykonuje ubrania dla W. Panów, kostiumy i płaszcze dla W. Pań pięknie modnie i niedrogo, pod pełną gwarancją. 3206

**Biurko**

garnitur salonikowy mały, stół rozsuwany, stół okrągły, bieliźniarka, sprzedam. Toruń, M.ckiewicza 19/21 m.119 4927

**Panna inteligentna**

przystojna, niebiedna, ze średnim wykształceniem z braku znajomości poszukuje pana z dobrym charakterem na stałej państwowej posadzie. Sprawę traktuje poważnie. Zgłoszenia: „Dzień Pomorski” Toruń, „Lat 25”. 4929

**Pluskwy**

Karaluchy wytępia momentalnie nowo wynaleziony płyn gazowy

**„Gazolit”**

sprzedają drogerje. 4728

**Niebywała okazja**

Tylko kilka dni!

Nadzwyczaj tania i na dogodnych warunkach oddaje wyroby ręczne. Firanki, stary, kapy, serwety, obrusy motywy i kilimy we wszystkich rozmiarach. Toruń ul. Św. Ducha 14, (Skład mebli). Zwiędzanie nie obowiązują do kupna. 4928

**Pokój**

umeblowany dla solidnego pana na stanowisku. Toruń, Szopena 17. I. ptr. 4944

Poszukuję

**Lokalu**

handlowego (składu) w Toruniu na ul. Szerokiej lub w rynku od sierpnia. Zgłosz. z dokł. opisem do Adm. „Dzień Pomorski” pod lit. „E. W.” 4560

**Wieczorek**

familijny połączony z tańcami, urzęda w niedzielę 22:30 Piwiarnia Autenrieba, Toruń, Prosta 20. Kawa piasek. 4943

**Młody**

kupiec poszukuje od zaraz ładnie umeblowanego pokoju w dobrym domu. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego”, Toruń. 4941

**Okazyjnie**

sprzedam różne meble, żelazne łóżka, pianino, dywany, lodownię. Toruń, Bydgoska 62, m. 4. sobota 1-6, wtorek 4-6. 4919

**Skład**

z mieszkaniem po remoncie do wynajęcia. Toruń, Szosa Chelmińska 58. 4966



Przykra przygoda — niedzielnego nemroda.

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł

w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł

w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł

w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.

„ „ 4-lamowej . . . 50 fen.

„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł

Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł

Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.89 zł

Pod opaską . . . . . 4.50 zł

W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd

z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd

4.00 gd

Zagranicą . . . . . 4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **Witold Mészleki**, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

**U W A G I:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabin upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki**, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański**, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: **Wacław Gańczak**, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Libomski Wacław**, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: **Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza** w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.